

Wokół problemu bliskowschodniego

WASZINGTON

Departament stanu opublikował oświadczenie Cyrusa Vance'a, że Stany Zjednoczone nie zaaprobowaly propozycji izraelskiego premiera Beginna w sprawie zachodniego brzegu Jordanu, ale uznaly, że są one „właściwym startem” do dalszych rozmów pokojowych.

BEJRUT

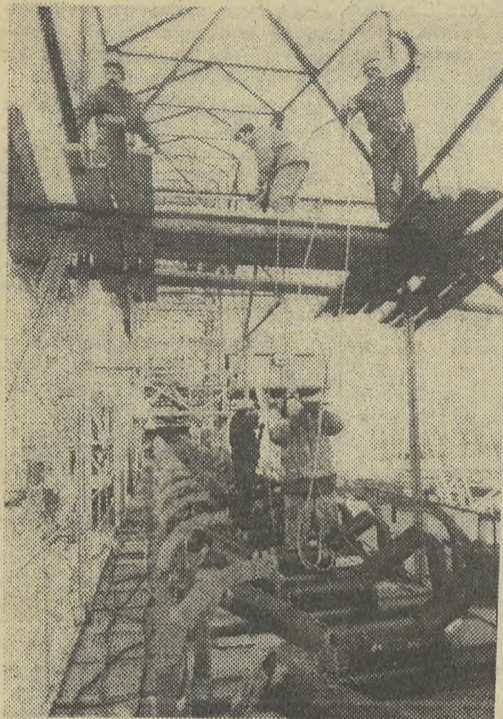
Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Arafat zwrócił się w czwartek do prezydenta Iraku, Al Bakra, aby zwołał w Bagdadzie drugą konferencję na szczycie krajów arabskich, które przeciwstawiają się separatystycznej polityce bliskowschodniej prezydenta Egiptu, Sadata.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 294 (1971)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 30 grudnia 1977 r.



Na rok przed terminem ukończono zdejmowanie nadkładu na odkrywce Władysławów w Konińskim Zagłębiu Węgla Brunatnego. Jest ono już gotowe do eksploatacji, czeka jedynie na oddanie 20-kilometrowego odcinka linii kolejowej do kopalni. Odkrywka ta wraz z niedawno uruchomioną — Bogdałów, zaopatrywać będzie w węgiel elektrownię Adamów. W 1978 roku dostarczy elektrowni około 700 tys. ton węgla. N/z: ostateczne prace przy montażu zwalowarki.

CAF — Staszyszyn

Wydawnictwa muzyczne z Krakowa na amerykańskim rynku

Największym zagranicznym partnerem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie są Stany Zjednoczone Ameryki, dokąd nasza znakomita oficyna eksportuje nuty i wydawnictwa. Transakcje noszą charakter handlowy, ale bardzo istotny jest też aspekt kulturowy tego współdziałania. Muzycy, twórcy i odwrotnie, miłośnicy tej dziedziny sztuki, uczące się jej dzieci amerykańskie mogą korzystać z nut wydrukowanych w Polsce, zapoznają się z naszym największym dorobkiem w tej dziedzinie oraz poznają osiągnięcia współczesnej polskiej muzyki. PWM eksportuje m. in. do Ameryki nuty Dzieł Wszystkich Fryderyka Chopina w redakcji Ignacego Paderewskiego. Pozycje te opatrzone są komentarzem w j. angielskim. Poważną pozycję stanowi sprzedaż wydawnictw muzycznych z zakresu muzyki współczesnej — partytur najwybitniejszych naszych kompozytorów: Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego, Tadeusza Bairda, Henryka Mikołaja Góreckiego i in. Pozwala to na zapoznanie społeczeństwa amerykańskiego z ich twórczym dorobkiem. Charakter taki posiada również eksport utworów muzycznych dla dzieci, współczesnych naszych kompozytorów: Tadeusza Zygrydy Kasserna, Kazimierza Serockiego, Jerzego Maksymiuka, Feliksa Rybickiego i in. Atrakcyjną oprawą edytorską tych wydawnictw, ich bogata i barwna ilustracja, sprawiają, że dzieci chętnie korzystają z takich materiałów.

Obecnie nasze Wydawnictwo zainaugurowało m. in. z myślą o rynku amerykańskim serię „Twórcy i ich świat w dokumentach i obrazach”. W serii tej ukaza się 10 albumów, z których 2 już ujrzały światło dzienne i

wysłane zostały do Ameryki w określonym nakładzie. Były to albumy poświęcone Ignacemu Paderewskiemu i Karolowi Szymanowskiemu. W przygotowaniu znajdują się podobne pozycje o Chopinie, Moniuszce, Wieniawskim i in. Seria ta ukazuje się pod redakcją Władysława Duleby. Albumy obok fotografii i portretów zawierają bogaty materiał ikonograficzny. PWM przeznacza też dla amerykańskich odbiorców wydawnictwa o Polakach, którzy wnieśli trwały wkład w kulturę muzyczną tego kraju. Obejmie to m. in. twórczość Wandy Landowskiej — znakomitej klawesynistki, Jana Kiepury, braci Reszke — słynnych śpiewaków, Józefa Hofmana — pianisty, Sembrich-Kochańskiej i in.

(J. Tom.)

Zmiany niektórych przepisów celnych

Ulgi celne — cła wywozowe

Główny Urząd Cel informuje, że z dniem 1 stycznia 1978 r. zostaną wprowadzone zmiany niektórych przepisów celnych. Zmiany dotyczą ulg celnych przysługujących podróżnym oraz cel wywozowych.

Stwarza się turystom lepsze warunki bezcłowego wywozu z Polski upominków. Dotychczas dopuszczano do bezcłowego wywozu upominki, których wartość nie przekraczała 1.000 złotych. Obecnie kwotę tę podwójono i podróżny może wywieźć z Polski upominki o wartości 2.000 złotych pod warunkiem, że ich ilość i rodzaj nie wskazują na handlowe przeznaczenie. Jednak w kwotę tę nie mogą być wliczone towary, na wywóz których wymagane jest pozwolenie Urzędu Celnego.

Z dniem 31 grudnia br. przestają obowiązywać wprowadzone przejściowo zakazy wywozu niektórych towarów (Dz. U. z 1976 r. nr 25, poz. 146 i nr 42, poz. 251). Wywóz towarów będzie następował na zasadach określonych w zmienionej taryfie celnej.

Istota zmian polega na tym,

Prezydent JIMMY CARTER z wizytą w Polsce

Polsko-amerykańskie rozmowy na najwyższym szczeblu toczą się dzisiaj w Warszawie

Spotkanie Edwarda Gierka z prezydentem USA

Piątek jest drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką na zaproszenie najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składa w naszym kraju prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki JIMMY CARTER z małżonką. Podejmujemy w Polsce głowę państwa, z którym łączy nas ożywione stosunki. Stanowią one wyraz zarówno tradycyjnej przyjaźni narodów polskiego i amerykańskiego, sięgającej odległej przeszłości, jak i urzeczywistniania przez wspólnotę socjalistyczną idei pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach społeczno-politycznych.

Głównym punktem dzisiejszego dnia jest spotkanie I sekretarza KC PZPR z prezydentem USA. Przewidziane są również polsko-amerykańskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyć będą EDWARD GIEREK i JIMMY CARTER. Oczekuje się, że tematem rozmów będą najważniejsze problemy międzynarodowe, jak też dalszy rozwój stosunków dwustronnych. Obecna wizyta, co podkreślili w czwartek obaj przywódcy w przemówieniach powitalnych, przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia tradycyjnych więzi przyjaźni narodów obu krajów.

Polsko-amerykański dialog na najwyższym szczeblu jest w ostatnich latach szczególnie intensywny. Dla rozwoju bezpośrednich kontaktów między obu państwami doniosłym wydarzeniem była wizyta, którą I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył w 1974 r. w Stanach Zjednoczonych. Dokonana w toku dotychczasowych spotkań rozległa wymiana poglądów na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków dwustronnych odegrała dużą rolę w dziele odprężenia i pokojowej współpracy.

Prezydent Jimmy Carter odwiedzi dzisiaj również miejsce pamięci narodowej w Warszawie, składając hołd bohaterom walk o wolność naszej ojczyzny. Po południu J. Carter weźmie udział w konferencji prasowej.

Wieczorem wydany będzie na cześć prezydenta USA uroczysty obiad.

Małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych Rosalynn Carter zwiedza zabytki Warszawy oraz Centrum Zdrowia Dziecka.

Wczoraj późnym wieczorem sprawozdawcy PAP relacjonowali:

Warszawskie lotnisko Okęcie. Na masztach powiewają flagi Stanów Zjednoczonych i Polski. Na transparentach napisy w językach obu krajów: „Serdecznie witamy w Polsce

prezydenta Jimmy Cartera”; „Niech żyje przyjaźń narodów Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki”; „Niech żyje i zwycięża trwały pokój”.

Na lotnisko przybyła delegacja społeczeństwa stolicy, z chorągiewkami o barwach polskich i amerykańskich. Na przybycie

samolotu prezydenckiego oczekuje duża grupa dziennikarzy polskich i zagranicznych, w tym bardzo liczne ekipy z USA.

Jest godzina 22.15, na płycie warszawskiego lotniska ląduje samolot specjalny prezydenta Stanów Zjednoczonych. Gdy milkną silniki, w otwartych drzwiach samolotu ukazuje się Jimmy Carter z małżonką.

Gości serdecznie witają I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Młodzi warszawiacy wręczają prezydentowi USA i jego małżonce bukiety kwiatów.

Prezydent Carter wita się z członkami najwyższych władz PRL. Obecni są: Edward Babiuch, Wojciech Jarużelski, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Stanisław Guca, Tadeusz W. Młyniak oraz członkowie rządu, a wśród nich minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Obecny jest ambasador Polski w USA Witold Trampeżyński.

(Dokończenie na str. 2)

Prezydent USA Jimmy Carter i I sekretarz KC PZPR podczas powitania na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — Matuszewski — telefoto

KANCLERZ RFN, H. Schmidt, zakończył w Egipcie. Sześć rządu RFN konferował tego dnia w Kairze z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej, M. Biedem. W oświadczeniu złożonym po tej rozmowie H. Schmidt zapowiedział do wszystkich stron uwikłanych w konflikt bliskowschodni, aby nie czyniły niczego, co nie służy pokojowi.

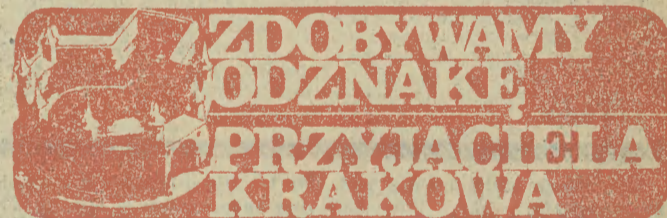
MINISTERSTWO obrony Ludowej Republiki Angoli opublikowało komunikat o systematycznym naruszaniu przez wojskowe lotnictwo RPA przestrze-



ni powietrznej LRA. Komunikat podkreśla, że wojskowe samoloty RPA bombardują spokojne wioski na południu Angoli, zabijając starców, kobiety i dzieci.

WE WŁOSZACH ponownie narasta fala gwałtów politycznych — w ostatnich 2 dniach zanotowano tam kilka krwawych akcji, których ofiarą padali przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych. Celem jednego z zamachów był wybitny włoski pisarz Alberto Moravia. Na jego dom dokonano zamachu bombowego, na szczęście pisarz znajdował się wówczas gdzie indziej.

WEDŁUG ogłoszonych w Belfaście danych w rezultacie konfliktu religijno-społecznego i narodowo-politycznego w Irlandii Północnej zginęło w br. 110 osób, podczas gdy w ub. r. 233 osób.



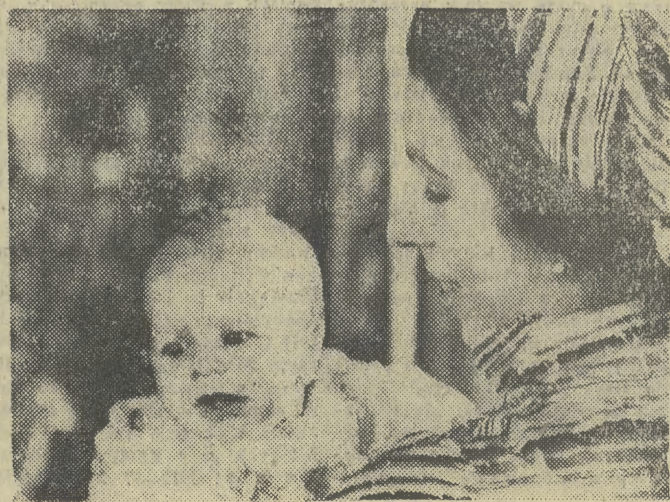
- Spacer „Drogą królewską”
- Tajemnice ulicy Kanoniczej
- Kłęski i żywioly w Krakowie

Kolejne spaceru w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA odbędą się w najbliższą niedzielę, tj. w pierwszy dzień 1978 roku. Program wycieczek jest bardzo ciekawy.

No, nareszcie wiemy, jak wygląda i jak się nazywa pierwszy wnuk królowej brytyjskiej. Oto Peter Mark Andrew Phillips — syn księżniczki Anny i Marka Phillipsa. CAF — UPI

Obniżone zostają niektóre stawki celne m. in. od telewizorów przenośnych — turystycznych z pizno na 20 proc., od magnetofonów, innych niż stereofoni-

(Dokończenie na str. 2)



ODZNAKA BRĄZOWA — DROGA KRÓLEWSKA — zbiórka między godziną 9.00 a 10.00. Łoło Wieży Ratuszowej na Rynku Głównym. Przejdziemy ul. Floriańską, Rynkiem Głównym i ul. Grodzką pod Wawel — dawną reprezentacyjną trasą, która prowadziła do Zamku Królewskiego.

ODZNAKA SREBRNA — TAJEMNICE ULICY KANONICZEJ — zbiórka między godziną 10.30 a 11.00 koło Wieży Ratuszowej na Rynku Głównym. Kanonicza jest jedną z najpiękniejszych uliczek krakowskich. Podczas spacerów dowiemy się o dziejach znajdujących się tam domów, zobaczymy też niektóre zabytkowe dziedziczne i podwórka.

ODZNAKA ZŁOTA — KŁESKI I ŻYWIOLY W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 11.30 a 12.00 koło Wieży Ratuszowej na Rynku Głównym. Temat nader atrakcyjny, mówiący o tym, jakie kłęski spadały na nasze miasto w dawnych wiekach.

Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę.

UWAGA: w niedzielę 15 stycznia 1978 roku urządzamy wycieczkę autokarową do Nowej Huty, połączoną ze zwiedzaniem Kombinatu im. Lenina. Zgłoszenia i informacje w Kole Grodzkim PTTK, ul. Warszawska 11, w godzinach 15 — 18.30. (KAS)

Prezydent Jimmy Carter z wizytą w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydentowi Stanów Zjednoczonych w czasie wizyty w Polsce towarzyszą, oficjalnie: sekretarz stanu Cyrus Vance, ambasador USA w PRL Richard T. Davies, doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Zbigniew Brzezinski, sekretarz prasowy, prezydenta Jedy Powell, szef protokołu Stanów Zjednoczonych Evan S. DeBelle, specjalny doradca prezy-

denta ds wizyt Tim Kraft, asystent sekretarza stanu ds europejskich George Vest, dyrektor zespołu planowania politycznego Anthony Lake, członek rady ds bezpieczeństwa narodowego Bob King, sekretarz prasowy pani Carter - Mary Hoyt.

Orkiestra wojskowa gra hymny narodowe Stanów Zjednoczonych i Polski. Jimmy Carter w towarzystwie Edwarda Gierka odbiera raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP. Obaj mężowie stanu przechodzą przed frontem kompanii złożonej z trzech rodzajów wojsk - lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej. Jimmy Carter oddaje cześć sztandarowi WP i pozdrawia żołnierzy.

Następuje moment powitania z dziekanem korpusu dyplomatycznego, ambasadorem ZSRR w Polsce Stanisławem Pilotowiczem i z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych.

W chwilę potem obaj mężowie stanu wchodzi na podium. Sekretarz KC PZPR wygłasza przemówienie powitalne. Następnie przemówienie wygłasza prezydent USA.

Uroczysta ceremonia powitania na lotnisku Okęcie kończy defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Kolumna samochodów w honorowej asyście motocyklistów udaje się w stronę miasta. Trasa przejazdu wiedzie w kierunku Pałacu Wilanowskiego, który będzie rezydencją prezydenta Stanów Zjednoczonych w czasie jego pobytu w Warszawie.

Główne arterie stolicy udekorowane są flagami Stanów Zjednoczonych i Polski.

Po krótkiej rozmowie z Jimmy Carterem, Edward Gierka, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz opuścili Wilanów.

Piątkowy program wizyty przewiduje spotkania i rozmowy prezydenta USA z Edwardem Gierkiem oraz z innymi członkami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jimmy Carter opuści nasz kraj w ostatnim dniu starego roku.

Wizyta w Polsce prezydenta Jimmy Cartera wzbudziła wielkie zainteresowanie na świecie. Dowodem tego jest m. in. fakt, iż w warszawskim Biurze Prasowym akredytowało się ok. 600 dziennikarzy, w tym liczne ekipy prasowe, radiowe i telewizyjne Stanów Zjednoczonych. Dziennikarze zagraniczni wezmą dzisiaj udział w spotkaniach z przedstawicielami polskiego życia politycznego, gospodarczego i społecznego, poświęconych problematyce i osiągnięciom współczesnej Polski w różnych dziedzinach.

Depesza z Polski

30 rocznica proklamowania Republiki Rumunii

Z okazji 30-lecia proklamowania Republiki Rumunii, Edward Gierka, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przelali do sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta SRR - Nicolae Ceausescu i premiera rządu SRR - Manea Manescu depesze z serdecznymi, przyjacielskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Na warsztacie polskich twórców

Na pytanie - nad czym pracują odpowiedzieli dziennikarzom:

Barbara Brylska: Ukończyłam zdjęcie do ekranizacji „Romansu Teresy Hennert” Nalkowskiej w reż. I. Gogolewskiego, a obecnie nagrywam dialogi do tego filmu, w którym odgrywam rolę tytułową. Wrócić wyjeżdżam do Moskwy, aby odebrać nagrodę państwową ZSRR za rolę w filmie „Sześćdziesiąty rok”.

Witold Rowicki: Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą orkiestrą filharmonii. Poprowadzę Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozanie - orkiestrę radia francuskiego, orkiestrę filharmonii moskiewskiej i leningradzkiej oraz bukareszteńską, orkiestrę „Hessische Rundfunk” w Frankfurcie nad Menem. Czekam także na tournée po Francji z orkiestrą Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygentów w Wiedniu.

Marek Nowakowski: Ukazę się zbiór moich trzech opowiadań „Stypa”, „Księża nocny” i „Hades” będący w opracowaniu redakcyjnym w PIV-ie. Tom opowiadań złożyłem też w LSW. Kończąc teraz pisać opowiadania do nowego tomu, którego wydanie proponuję „Czytelnikowi”.

Tak często stykam się z podsumowaniami roku, bilansami itp., że i ja postanowiłem przyłączyć się do tego chóru, choć sztuki nie da się zmierzyć, obliczyć, stwierdzić czy plan wykonano w 80 - czy 150 proc. Rozwój jej idzie innymi drogami, których podstawowymi drogowskazami są: jakość artystyczna i zawartość intelektualna. Jedynym więc miernikiem niech będzie dla nas sytuacja w ruchu wystawienniczym.

Samych wystaw w roku 1977 było, jak dla mnie, za mało. Myślę tu głównie o wystawach sztuki współczesnej. W gruncie rzeczy jedynie Biuro Wystaw Artystycznych (zw. Bunkier przy Plantach) robiło co mogło organizując różnicowane i interesujące wystawy, uruchamiając ponownie małą, wewnątrz gmachu umieszczoną, galerię Arkady. BWA z myślą o niejednakowych (na szczęście) gustach ludzi demonstrowało nam zarówno grupę Zachęta jak i dzieła innego typu, jak choćby w ramach Spotkań Krakowskich, czy ostatnio „Człowiek i otoczenie”. Tu też odbyła się bardzo interesująca wystawa młodych twórców głównie wychowanków ASP Kraków - „Absolwenci”.

Drugi, potencjalny wystawien- niki o podobnych możliwościach - Muzeum Narodowe - w zakresie sztuki współczesnej nie wyszło poza kolekcję stałą. Jest to co prawda zbiór ciekawy, tym bardziej, że układ ekspozycji - dzieło profesora Mieczysława Forębskiego, w sposób klarowny prezentuje rozwój sztuki polskiej na przestrzeni ostatnich

200 lat, nie ustępując wielu zbiorom europejskim - choćby własnym. Jednak przeważnie własnie muzea posiadają najszersze możliwości i kontakty organizacyjne prezentacje najciekawszej sztuki zagranicznej i rodzimej. Takim muzeum w Polsce jest choćby Muzeum Sztuki w Łodzi. Nie jest nim, niestety Muzeum Narodowe w Krakowie.

Pozostają w tej sytuacji galerie o małych stosunkowo możliwościach organizacyjnych. Salony czy sklepy Desa handlujące dziełami sztuki współczesnej w ciągu ostatniego roku pozbawione były jakiegos konkretnego planu wystawienniczego, jeśli

Sale wystawowe 77

idzie o cykl wystaw prezentujących sztukę obecną. Może jedynie Salon Sztuki Współczesnej na os. Kościuszkowskim konsekwentnie trzymał się ustalonej (i rentownej) linii prezentowania dobrze sprzedającej się sztuki abstrakcyjnej znanych twórców. Dzięki temu zresztą mamy okazję poznać znakomite dzieła Jadwigi Maziarzkiej.

W przypadku innych salonów odniosłem wrażenie pewnej chaoty czności w doborze prezentowanych twórców i zbyt częste nastawienie na charakter sprzedawczy tych prezentacji. Co prawda Desa jest instytucją, która ma przynosić zyski, ale w naszym ustroju musi spełniać również funkcje społeczną czyli popularyzowanie wartości-

Przemówienia powitalne na lotnisku w Warszawie Edward Gierka: Jimmy Carter:

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE, SZANOWNA PANI CARTER, PANIE I PANOWIE.

W imieniu władz naczelnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu naszego narodu serdecznie witam Pana, Panie Prezydencie, na ziemi polskiej. Jesteśmy radzi, że wraz z Panem możemy gościć Pańską Małżonkę oraz towarzyszące Wam osoby. Witamy i pozdrawiamy Pana, Panie Prezydencie, jako najwyższego przedstawiciela wielkiego narodu amerykańskiego, do którego żywym uczuciu przyjaźni. Historia połączyła nasze narody wieloma związkami. Zawiązywali je wielcy synowie narodu polskiego uczestnictwem w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Tworzyły je rzesze polskich emigrantów, którzy wnieśli znaczny i cenny wkład do rozwoju i potęgi Stanów Zjednoczonych. Umocniły się one we wspólnych zmaganiach w wielkiej koalicji antyhitlerowskiej o wolność wszystkich narodów.

Tradycje te pragniemy kultywować w dzisiejszej pokojowej i przyjaznej współpracy polsko-amerykańskiej. Wierzymy, że wizyta Pańska przyczyni się do dalszego jej rozwoju, korzystnego dla obu narodów, sprzyjającego najdroższej sprawie wszystkich narodów - sprawie pokoju.

Przybywa Pan, Panie Prezydencie, do Polski w momencie, gdy proces odprężenia, tak ważny dla całej ludzkości i całego świata, jest ponownie ożywiony konstruktywnym dialogiem państw i nadziejami narodów. Z pewnością rozumie Pan, Panie Prezydencie, że dla narodu polskiego, który tak straszliwie został doświadczony

wojną, bezpieczeństwo jest wartością nadrzędną, a życie w pokoju prawem fundamentalnym. Przyjazd Pana, Panie Prezydencie, uważamy za potwierdzenie przyjaznych uczuć narodu amerykańskiego do Polski i za wyraz zainteresowania dla naszej aktywnej, pokojowej polityki. Widzimy w tym także przejaw Pańskiego osobistego zaangażowania w dalszy rozwój polsko-amerykańskiej współpracy, w kultywowanie tradycyjnej przyjaźni naszych narodów. Cieszy nas, że będziemy mogli zapoznać Pana z dorobkiem socjalistycznej Polski, z jej zamierzeniami i aspiracjami, z tym wszystkim, co naród nasz obryzmim nakładem sił, pełnego zwyciężeń i ofiarności trudu budował na zgłiszczach i popiołach. Jest naszym szczerym życzeniem, aby Pańska wizyta w Polsce służyła sprawom, które łączą nasze narody i aby dobrze zapisała się w pamięci Pańskiej, Pańskiej Małżonki i towarzyszących Wam osób.

Witamy Pana, Panie Prezydencie, na polskiej ziemi z polską gościnnością.

PANIE I SEKRETARZU GIERKA, WYBITNI OFICJALNI PRZEDSTAWICIELE POLSKI I INNYCH NARODÓW, PANIE I PANOWIE.

Jesteśmy bardzo radzi, że mamy okazję przebywać w waszym wielkim kraju. Gdy opuściliśmy dziś rano Stany Zjednoczone, powiedziałem naszemu społeczeństwu, że moja podróż stanowi odzwierciedlenie różnicowanego charakteru szybko zmieniającego się świata. Jest to świat, w którym dawne ideologiczne stereotypy utraciły swoje znaczenie, w którym zasadniczo cele przyjaźni, światowego pokoju, sprawiedliwości, praw człowieka i swobód jednostki nabierają większego niż kiedykolwiek wymiaru.

Jestem dumny, że rozpoczynam tę podróż od Polski, kraju zaprzyjaźnionego ze Stanami Zjednoczonymi od zarania ich dziejów. Polska jest krajem przodków dla przeszło 6 mln Amerykanów, jest czynnym partnerem we wspólnym wysiłku na rzecz zapobieżenia wojnie i innym plagom.

Zmieniają się stosunki między Północą i Południem, między Wschodem a Zachodem; jednakże więzy łączące Stany Zjednoczone i Polskę są odwieczne i silne.

Niedaleko od mego domu, w stanie Georgia, wielki patriota obu naszych narodów - Kazimierz Pułaski został śmiertelnie ranny, prowadząc szarżę legionu kawalerii w czasie amerykańskiej wojny o niepodległość. Dom mojej synowej mieści się w okręgu Pułaski w stanie Georgia, nazwanym tak ku czci tego bohatera z Polski.

Za swoje talenty wojskowe i odwagę Tadeusz Kościuszko zdobył sobie szacunek naszego pierwszego prezydenta Jerzego Waszyngtona podczas wojny, a za swe oddanie dla sprawy wolności i sprawiedliwości - uznanie naszego trzeciego prezydenta Tomasza Jeffersona w okresie pokoju.

Ci odważni ludzie walczyli u boku Amerykanów w epoce, która przyniosła trzy ważne dokumenty w walce o prawa człowieka. Jednym z nich była amerykańska deklaracja niepodległości, drugim - francuska deklaracja praw człowieka, trzecim polska Konstytucja 3 Maja z 1791 r.

Wspólne doświadczenia z pól bitewnych uświadomiły nam także nadrzędne znaczenie zapobiegania wojnie, która dwukrotnie spustoszyła Polskę w tym stuleciu. Z końcem pierwszej wojny światowej, wielki Amerykanin - Herbert Hoover przybył do Polski, aby pomóc w złagodzeniu cierpienia spowodowanych pożogą wojenną, aby być świadkiem powstania niepodległej Polski. Warunki były wówczas inne i walka trwała długo, lecz Hoover powiedział wtedy: „Jeśli historia uczy nas czegośkolwiek, to tego, że dzięki niepożytej żywotności narodu polskiego Polska odrodzi się z popiołów”. Jego słowa się sprawdziły.

Przybyłem tu nie tylko po to, aby dać wyraz naszemu poglądom wobec społeczeństwa polskiego, lecz także, aby zapoznać się z waszymi poglądami i zrozumieć wasze pragnienia dotyczące przyszłości. W oparciu o historyczne więzy, jakie nas łączą, i uznając nowe zmieniające się realia codziennego życia, spodziewam się umocnienia przyjaźni polsko-amerykańskiej podczas mojej wizyty tu, w Warszawie. Bardzo cenimy sobie ciepłe przyjęcie zgotowane nam dziś wieczorem przez I sekretarza, Pana Gierka i przez naród polski.

Zmiany w przepisach celnych

(Dokończenie ze str. 1)

czne z 80 na 50 proc. Zniesiono cło od tkanin wełnopodobnych, wykładzin podłogowych oraz obuwia produkcji krajowej - nieskorzonego.

Nie ulegają zmianie przepisy dotyczące wywozu z Polski dzieł sztuki plastycznych i przedmiotów dawnej wytwórczości.

Towary zakupione za zagraniczne środki płatnicze w eksporcie wewnętrznym np. „Pewexie” będą zwalniane od cła na dotychczasowych zasadach, tzn. w ilościach nie świadczących o przeznaczeniu handlowym, po przedstawienu imiennego zaświadczenia o nabyciu tych towarów lub rachunku - vouchera. Towary te nie są wliczane

do normy 2.000 złotych i na ich wywóz nie są wymagane pozwolenia Urzędu Celnego.

Nie zmieniają się przepisy dotyczące wywozu rzeczy osobistego użytku, jak: odzież, obuwia, bielizny, przyborów toaletowych i innych niezbędnych w czasie podróży i pobytu za granicą; będą one mogły być wywiezione bez cła na dotychczasowych zasadach. Inne przedmioty np. sprzęt turystyczny znacznej wartości dopuszczane będą do bezcłowego wywozu z kraju z obowiązkiem powrotnego przywiezienia ich przez podróżnego do Polski pod rygorem zapłaty wysokich należności celnych.

Nie ulegają też zmianie normy i zasady wywozu z Polski środków żywnościowych; nie mogą one być wysyłane drogą pocztową, a podobnym będą zwalniane w ilości nie przekraczającej norm określonych w rozporządzeniu ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej z dnia 1 lipca 1977 r. (Dz. U. nr 22, poz. 97) i zależnej od czasu i charakteru podróży. Normy te, podobnie jak dotąd, będą stosowane głównie wobec turystów zmotoryzowanych.

Przepisy celne dotyczące przywozu towarów pozostają bez zmian. Nowe przepisy celne zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 38, poz. 172 i 173 z dnia 29 grudnia 1977 r. Szczegółowych informacji o trybie i zasadach udzielania pozwoleń podają Urzędy Celnne.

co słysząc...

Każdego miesiąca w Japonii policja zatrzymuje około 800 nieletnich dziewcząt zajmujących się nierządem. Mimo iż rzecznik policji określił stą wzrost liczby młodocianych prostytutek jako szokujący, nieoficjalnie wiadomo, że ich liczba jest dziesięciokrotnie większa, niż by to wynikało z policyjnych statystyk.

Z KRAJU

KANCELARIA Rady Państwa zawiadania, że Księga Zyczeń Noworocznych wyłożona będzie w Sali Pompejańskiej Belwedera w dniu 1 stycznia 1978 r. w godz. 11.00-13.00.

W MINISTERSTWIE Finansów rozpatrzone 29 bm. sytuację rynkową w IV kwartale br. Zatwierdzono także bilans pieniężny przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1978 r. Przewiduje się wzmożenie w tym okresie równowagi rynkowej przede wszystkim poprzez dalszy wzrost podaży poszukiwanych przez społeczeństwo towarów i usług oraz zaostrzenie dyscypliny finansowej, dotyczącej zwłaszcza gospodarowania środkami płacowymi.

wej sztuki, sztuki której odbiór wzbogaca intelekt i psychikę człowieka. Te właśnie małe galerie mogą zdziałać wiele w prezentacjach sztuki trudnej np. konceptualnej, której odbiór niejednokrotnie natrafia na większe opory w dużych salach wystawowych.

Pewnym uzupełnieniem w tym zakresie były ciekawe wystawy w Galerii MPMK - Mały Rynek. Także Galeria Teatru STU zorganizowała kilka niekonwencjonalnych wystaw, które znacznie przyczyniły się do rozszerzenia skali prezentowanych w Krakowie form sztuki. Istnieją też małe galerie przy

ASP. Wyrazem ich działalności jest wystawa „Absolwenci”, jak też udział w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych. Już teraz można stwierdzić, że krakowskie środowisko twórcze ma szansę utrzymania wysokiej pozycji w kraju, jak też z całą pewnością wielu obecnie młodych twórców może odegrać pewną rolę w ogólnym rozwoju sztuki.

Niemniej jednak by możliwości ta nie pozostała tylko słodką obietnicą twórcy muszą mieć miejsce do pracy, a więc należy zwiększyć, i to znacznie, ilość pracowni przyznawanych plastikom. Zależy to w zasadniczym stopniu od Sp-ni Mieszkanio-wych i władz poszczególnych dzielnic. W efekcie posiadając w Krakowie wielu znakomitych twórców nie znamy często ich osiągnięć, a często też i oni nie są w stanie realizować swych zamierzeń. Nie znamy też osiągnięć zagranicznych, z którymi stale powinniśmy konfrontować twórców krakowskich, a sami zyskiwać coraz szerszy i pełniejszy obraz sztuki współczesnej - organicznego elementu cywilizacji XX wieku. Pozostawanie bowiem w kręgu tych samych, choćby znakomitych krakowskich twórców prowadzić musi do prowincjonalizmu kulturalnego, którego nawet zbliżające się Biennale Grafiki nie zmieni.

Zycząc więc Szczęśliwego Nowego Roku 78 życzyć równocześnie Państwu i sobie wielu naprawdę dobrych i pasjonujących wystaw, których oby pełno było w Krakowie.

B. LUTOSŁAWSKI

Janinie Bzdyl
naszej głównej księgowej i drogiej Koleżance składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu śmierci Brata

mgr praw JÓZEFA ZASTAWNIKA
Zarząd, Rada i POP PZPR Technicznej Spółdzielni Pracy oraz koleżanki i koleżdy

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Wielickiej samochód „żuk” z nie ustalonych przyczyn potrącił Stanisława Grzesika (l. 70, zam. Kraków, ul. Chłopska 9) i Józefa Zylskiego (l. 48, zam. Kraków, ul. Braterska 15). Oba przechodzący ponieśli śmierć na miejscu.

S. + p.

mgr Józef Zastawniak
adwokat
kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 6 w Krakowie, długoletni działacz Klubu Sportowego „Cracovia”, odznaczony za pracę społeczną złotą odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej” i złotą odznaką LZS, zmarł nagle dnia 27 grudnia 1977 roku, w wieku 47 lat.

NABOZENSTWO ZAŁOBNE odprawione zostanie w kolegiacie św. Anny w Krakowie w sobotę 31 grudnia, o godzinie 11.15.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Podgórskim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi tego samego dnia o godzinie 12.45.

Pozostali w głębokim bólu i żałobie
MATKA, ŻONA, SYN, SIOSTRA z DZIEĆMI i RODZINA

W głębokim smutku i żalobie zawiadamiamy, że w dniu 27 grudnia 1977 roku, odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy Tatuś, prawdziwy Przyjaciel - Człowiek szlachetny i o wielkim sercu

mgr Józef Zastawniak
Syn TOMASZ z MATKĄ
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wizja Polski 1990

Rozwój infrastruktury kosztowny ale konieczny

Elementem wyróżniającym kraje wysoko rozwinięte od krajów na niskim lub średnim stopniu gospodarczego rozwoju są nie tylko rozmiary i struktura mocy produkcyjnych. W równej co najmniej mierze o stopniu rozwoju gospodarczego danego kraju decyduje jego infrastruktura techniczna. Jej istnienie lub brak są często czynnikiem decydującym o sprawności działających zakładów produkcyjnych i rolnictwa. Spełnia też bardzo zasadniczą rolę w jakości życia i to zarówno bezpośrednio — wówczas, gdy mamy w mieszkaniu światło, gaz, wodę, telefon, ogrzewanie z elektrociepłowni, jak i pośrednio, gdy dzięki odpowiednio rozbudowanej sieci komunikacyjnej możemy — my i towary — szybko i wygodnie poruszać się w mieście i po kraju różnymi środkami lokomocji. Ogromne znaczenie ma także dostatek energii elektrycznej i wody.

POWIEDZMY OD RAZU, że inwestycje w dziedzinie infrastruktury należą do najbardziej kapitał- i pracochłon-

nych, ich amortyzacja rozciąga się na dziesiątki lat, jako że same zazwyczaj nie przynoszą bezpośrednich dochodów. Są jednak niezbędne dla sprawności całej gospodarki i dla jej rozwoju, toteż szczególnie w ostatnich siedmiu latach nie szczędziliśmy na nie środków, a szereg wielkich przedsięwzięć infrastrukturalnych, jak budowa nowej linii kolejowej i drogi typu autostrady, łączących Śląsk z Warszawą, elektryfikacja najważniejszych szlaków, całkowita przebudowa nowego połączenia kolejowego Śląsk — Szczecin wzdłuż Odry, droga szybkiego ruchu Kraków — Zakopane i wiele innych jest w trakcie realizacji. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że nasza pozycja wyjściowa, kraju stosunkowo źle wyposażonego w urządzenia infrastrukturalne i zniszczonego w latach okupacji, wymagała i wymaga nadal ogromnego wysiłku, większego niż gdzie indziej.

Przyjrzyjmy się zatem najważniejszym pozycjom planu rozwojowego infrastruktury technicznej do roku 1990.

JESLI CHODZI o koleje, to niezależnie od już budowanych, wyposaży się w nie upośledzone pod tym względem wschodnie rejony Polski. Tak więc Białą Podlaską ma uzyskać połączenie z Siedlcami i dalej z Warszawą, tędy też pójdzie nowa linia łącząca Białystok z Lublinem. Dla rejonu Bieszczad wielkie znaczenie mieć będzie linia Strzyżów — Sanok, zapewniająca dalej — poprzez Rzeszów — bezpośrednią komunikację z centrum kraju. Szereg szlaków kolejowych o ruchu najbardziej zagęszczonego wyposażonych zostanie w szyny ciężkie, umożliwiające jazdę z szybkością 120 km/godz. Dalsze linie będą elektryfikowane. Kolej przygotowana zostanie do rozwoju konteneryzacji, nowoczesnego sposobu przewozów drobnicy, stosowanego we wszystkich rozwiniętych krajach, także socjalistycznych. Liczba stacji i punktów kontenerowych z obecnych ośmiu zwiększy się do ponad 30.

W krajowej komunikacji lotniczej zwiększy się liczba lotnisk, a w komunikacji międzynarodowej do dwu istniejących dojdzie jeszcze lotnisko w rejonie Śląska. Wybudowanych zostanie szereg

dróg o jezdniach czteropasmowych typu autostrad, ale przypuszczalnie jeszcze bez urządzeń technicznych. Obok będącej na ukończeniu drogi Warszawa — Berlin powstaną drogi I klasy Warszawa — Kraków — Przemysł, Warszawa — Toruń — Gdańsk, Katowice — Wrocław — granica, Kraków — Łódź, Łódź — Warszawa.

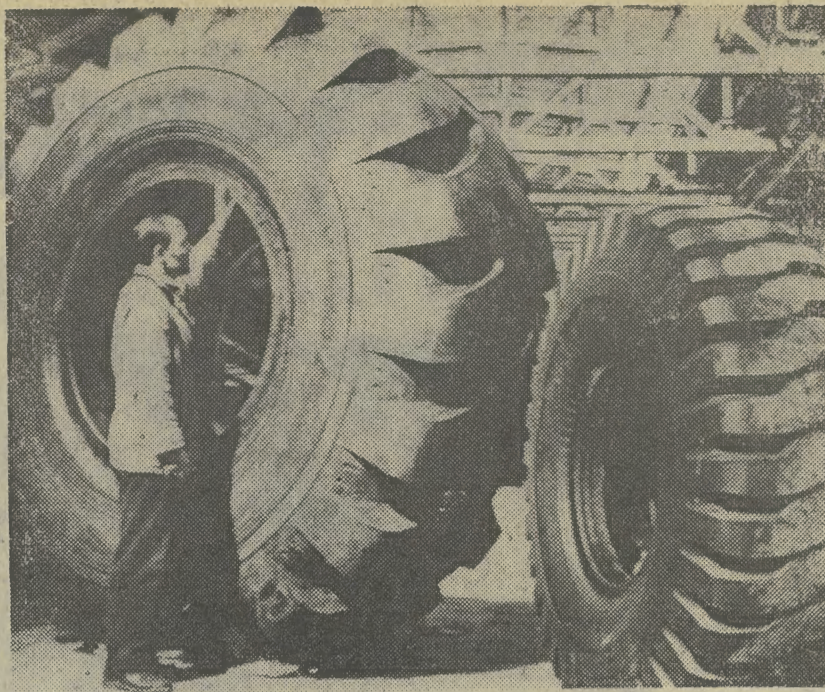
WISŁA zostanie skanalizowana aż do Polańca, co wiąże się z koniecznością dowozu węgla do budowanej tam elektrowni, a po roku 1990 dalej do Zawichostu. Odra jest w zasadzie skanalizowana w swej górnej części po Brzeg. Planuje się przedłużenie istniejącej trasy skanalizowanej o 10 km. Istota zagadnienia leży tu jednak w unowocześnianiu jazów i budowie stopni wodnych, przede wszystkim w Raciborzu.

Na Wiśle środkowej proponuje się nowy stopień wodny (obok już istniejącego w rejonie Włocławka) w Piechaczniku. Na Nysie Kłodzkiej, pełniącej istotną rolę w zaopatrzeniu Śląska w wodę, a także w ochronie przeciwpowodziowej, obok już istniejących dwóch zbiorników wybuduje się trzeci.

NOWE LINIE przesyłowe energii elektrycznej, to przede wszystkim linie łączące Bełchatów — na zachód linią przesyłową poprzez Ostrów Wlkp. z Poznaniem i dalej z Bydgoszczą, Toruniem i Gdańskiem, a na wschód — z Kielcami i zagłębieni staropolskim. Także zakłady energetyczne w rejonie Opola i Bystrzycy Kłodzkiej połączone zostaną ze sobą oraz z Wrocławiem.

Ograniczyłem się tu do omówienia zamierzeń w zakresie infrastruktury technicznej o znaczeniu ogólnokrajowym. Pominąłem strukturę techniczną miejską i osiedlową z uwagi na jej rozproszenie i trudność syntetycznego ujęcia. Zanotujmy więc tylko, że do roku 1990 szybka kolej miejska oprócz Warszawy mają otrzymać Łódź i Kraków, a po roku 1990 również Poznań. Mimo koniecznego, znacznego wysiłku finansowego przedstawiona tu wizja Polski pod koniec następnej dekady, choć nacechowana rozmachem, utopią bynajmniej nie jest. Jej realizacja zależy od pracy każdego z nas.

JAN BRZESKI



Fabryka w Bobrujsku (ZSRR) specjalizuje się w produkcji opon do wielkich ciężarówek. CAF — TASS

W Budapeszcie żyje się spokojnie... (Korespondencja własna)

BUDAPESZT: duża stolica małego kraju; miasto, w którym mieszka ponad 1/5 ludności Węgier. Około 2,5 mln osób przebywa codziennie w tej aglomeracji: blisko 2.100 tys. stałych mieszkańców, 140 tys. dojeżdżających do pracy, kilkadziesiąt tys. pracowników mieszkających w hotelach robotniczych (nie posiadają stałego zameldowania) i tyle samo osób przejeżdżających tedy tranzytem, plus liczni turyści zagraniczni. Tych ostatnich przybywa w ciągu roku do WRL 10 mln — a więc jest to ilość równa liczbie obywateli zamieszkujących całe Węgry! — z czego 2/3 przejeżdżając przez Budapeszt zatrzymuje się tutaj na kilka dni.

Miasto rozwija się bardzo równomiernie. Nie ma praktycznie żadnych dziedzin, które byłyby specjalnie zaniedbane. Uwagi i spostrzeżenia reportera „ECHA” o tym pięknym mieście zgodził się uzupełnić wiceprezydent Budapesztu — Lajos Farkasinszky, nawiasem mówiąc, wielki przyjaciel Polski i Polaków, spędzający co roku urlop w naszym kraju, najczęściej w Zakopanem. Tak powstał niniejszy artykuł.

W CIĄGU OSTATNIEGO 30-lecia w Budapeszcie wybudowano 18 nowych osiedli. W okresie 70 — 75 r. oddano tutaj do zasiedlenia 80 tys. mieszkań. W tej pięcioletniej węgierskiej budowlani przekazał ok. 95 tys. mieszkań. Mimo to kolejka po mieszkania nie zmniejsza się! Aktualnie czeka tutaj 180 tys.

ludzi na nowe locum (część z nich chce zamienić mieszkania na większe). Z tej liczby 130 tys. rodzin potrzebuje pilnie mieszkań.

Głód lokali mieszkaniowych jest bezspornie najpoważniejszym problemem stolicy Węgier, bardzo trudnym do rozwiązania. Stare lokale mieszkalne w centrum miasta liczą ok. 100 lat i choć z zewnątrz prezentują się nie najgorzej, przebywający w nich lokatorzy mają wiele powodów do niezadowolenia. Z reguły są to mieszkania bez łazienek, centralnego ogrzewania, często z niesprawną kanalizacją itp. Toteż co roku w Budapeszcie ulega likwidacji 23—25 tys. takich starych lokali, niezbyt komfortowych.

Do rewaloryzacji starych, często niefunkcjonalnych, obiektów mieszkalnych podchodzi się tutaj odmiennie niż w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie, gdzie za wszelką cenę leczy się budynki nie zawsze na to zasługujące. Specjalna komisja decyduje, które obiekty, czy zespoły zabytkowe, będzie się rewaloryzować. Pozostałe są stopniowo wyburzane.

STOLICA WĘGIER posiada dokładny program budowy — na najbliższe lata — nowych urządzeń komunalnych. Np. obecnie nie brakuje tutaj wody, mimo to cały czas rozbudowuje się ujęcia H₂O. Trwa także budowa nowego ujęcia na Csepelu.

Wszystkie ścieki są, przed wpuszczeniem do Dunaju, oczy-

szczone mechanicznie, a ok. 15 proc. także systemem chemicznym i biologicznym. Dla płn. części miasta powstaje nowa oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna, kosztem 2,5 mld Ft (!).

Tradycyjny sposób likwidowania śmieci stał się tutaj, jak we wszystkich większych miastach, kłopotliwy. Postawiono wobec tego na budowę spalarni śmieci i będzie ona gotowa w 80 r. Projekt i urządzenia są czeskie, a częściowo budowlana realizacja Węgry sami. W latach 80 — 85 — już wiadomo — wybuduje się tutaj jeszcze jedna spalarnię. Przewiduje się, że 60 proc. śmieci będzie się w ten sposób niszczyć (nie wszystkie odpady można spalać). Obliczono, że spalarnia — dostarczająca przy okazji miastu trochę ciepła i energii elektrycznej — spłaci się w ciągu 11 lat.

BUDAPESZTEŃCZYKOM można trochę zazdrościć. Mają niezłą komunikację miejską, rozbudowaną metro. Stawiają na dalszy rozwój nieszkodliwego dla otoczenia przemysłu. O pracy handlu i gastronomii oraz zaopatrzeniu nie chcą się rozpisywać, aby nie wpędzić nikogo w kompleksy. A przy tym wszystkim posiadają poczucie humoru i żyją bardziej spokojnie niż my, gdyż w stosunku do siebie są bardziej życzliwi.

Chlubą stolicy Węgier stanie się za kilka lat — obecnie w budowie — obrzymbia hala widowiskowo-sportowa, w pełni klimatyzowana, mieszcząca 12,5 tys. ludzi, wznoszona w pobliżu „Népstadionu”. Równolegle buduje się tutaj hotel na 560 miejsc. Oba te obiekty mają być gotowe w 81 r. i stanowić będą całość.

„Staramy się zadowolili wszystkich mieszkańców naszego 2,5 mln miasta” — mówi wiceprezydent Budapesztu, L. Farkasinszky. Te słowa odzwierciedlają chyba najlepiej sens tutejszych przedsięwzięć. Oczywiście, nie sposób każdemu dogodzić, gdy jednak większość obywateli jest zadowolona — czyż to nie osiągnięcie?

JAN FRENKEL



Czechosłowacki Dom Mody „Eco” proponuje w swej kolekcji styl sportowy. CAF — CTK

Ile lat liczą kaukaskie skały?

Radzieccy geolodzy przeprowadzili niedawno serię badań w zakresie geochronologii, mających na celu ustalenie wieku poszczególnych formacji geologicznych.

Stwierdzono, że na Kaukazie, który uważany jest za dość młode pasmo górskie, występują skały liczące około 1,3 mld lat. Są to tzw. wylewy magmowe, które przebieły przez warstwy późniejszych młodszych skał.

Nowości wydawnicze

Konstanty Simonow. Żywi i martwi. Tłum. J. Brzęczkowskiego. MON. Str. 524. Cena 55.— Wyd. IV. Znana powieść o początkach wojny narodowej, kiedy armia radziecka cofała się, ponosiła klęski. **Aleksander Rogalski**. Tryptyk mitosny. PIW. Str. 295. Cena 30.— Autor opisuje historię miłości trzech wybitnych twórców: filozofa Sorena Kirkegarda do Reginy Olsen i pisarzy Franza Kafki do Felice Bauer i Emila Verhaerena do Marty Massin oraz wpływ tego uczucia na ich twórczość. **Stanisław Andrzej Łukowski**. Taka psia gwiazda. W Lub. Str. 109. Cena 10.— Opowiadania. **Jan Trzaska**. Partyzanckie ścieżki. MON. Str. 289. Cena 25.— Wspomnienia dowódcy jednego z oddziałów

ów Gwardii Ludowej działającego w rejonie Ojcowa, Wolbromia, Pińczowa. **Wacław Rolicz-Lieder**. Czyt. Str. 126. Cena 20.— Miniatury wydanie zbiorku wierszy poety z końca XIX i początku XX wieku. **Zbigniew Nienacki**. Pan Samochodzik i tajemnica tajemnic. Czyt. Str. 286. Cena 28.— Powieść dla dzieci.

Georges Poulet. Metamorfozy czasu. Tłum. zbior. PIW. Str. 578. Cena 70.— Szkice krytyczne.

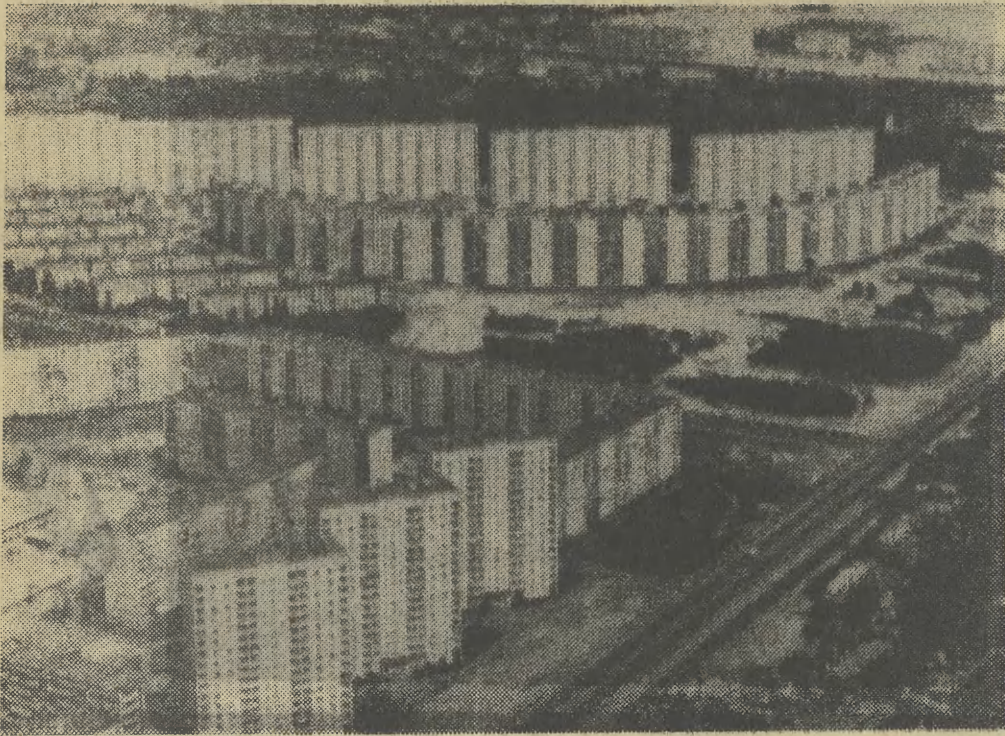
Wielki finał. Praca zbior. SIT. Str. 244. Cena 35.— Opowieść o udziałzie Polaków w piłkarskich turniejach olimpijskich. **Spotkania przyjaciół**. Praca zbior. SIT. Str. 175. Cena 36.— O przyjaźni i współpracy sportowców polskich i radzieckich.



Nawet lew morski czułw jest na damskie wdzięki. CAF — UPI

Powietrzne dźwigi

Specjaliści radzieccy postanowili wykorzystać balony do montażu niektórych elementów. Opracowano już projekt takiego balonu o udźwigu 15 ton. Powietrzny dźwиг jest bezpieczny w eksploatacji, a pełnienie powłoki nawet na odcinku 1 metra powoduje spadek ładunku dopiero po 40 minutach. Balon wypełniony jest helem, który nie pali się i nie eksploduje.



Nowy Kijów.

W „Estradzie” po starym

KIEDYM PRZED ROKIEM pozwolił sobie na kilka krytycznych uwag pod adresem krakowskiej „Estrady” — miałem przez czas jakiś potem wrażenie popamiętania towarzyskiego nietaktu. Dziś dopiero rozumiem, na czym ów nietakt polegał: postąpiłem tak, jakby ktoś w domu umierającego zaczął mówić o chorobie. W towarzystwie rzecz ta nie uchodzi.

Przez rok miniony od ostatnich bilansów dokonanych „Estrady” zmieniło się trochę. Zmieniło bynajmniej nie oblicze naszego krakowskiego przedsiębiorstwa estradowego, lecz traktowanie problemu. Ministerstwo Kultury i Sztuki od dawna pracuje nad projektem sanacji polskiej rozrywki. Na waga jaka władze przywiązują do zjawiska i rozwiązań organizacyjnych mających je udoskonalić — wskazuje fakt, iż problemy estrady polskiej dyskutowane są zarówno w najwyższych organach administracyjnych, jak i politycznych naszego kraju. Wkrótce też pewnie spodziewać się możemy nowych decyzji, które wprowadzić winny najpopularniejszą dziedzinę masowej kultury polskiej na drogę artystycznego rozwoju. W roku 1977 wymyślono wiele koncepcji, wiele ośrodków pracowało nad określeniem funkcji, jaka w przyszłym modelu przedsiębiorstwa przedsięwzięcia estradowego. Jedną z najbardziej interesujących wizji (wymyślona przez szefa sopki Barto-Andrzeja Cybulskiego) przewi-

duje np. powołanie makroregionalnych „centrów sztuki estradowej”, które pozwoliłyby stworzyć niezbędną dla praktyki estradowej bazę — techniczną, artystyczną, organizacyjną...

Dlaczego wspominam o projekcie dyr. Cybulskiego? Ano dlatego, że w sugerowanym przezeń podziale kraju na makroregionalne tereny działalności „Estrady” — nie znajdujemy miejsca dla „Estrady” krakowskiej. I to uznać można za najbardziej niekorzystną ocenę stanu, w jakim znalazła się dziś nasza „Estrada”.

LATWO STOSUNKOWO określić podstawowe funkcje, które powinno spełniać przedsiębiorstwo estradowe. Jedną z nich — najogólniej — to dostarczanie własnej widowni wartościowego programu rozrywkowego, druga — to aktywizowanie własnego środowiska twórczego. Z precyzyjnością trzeba stwierdzić, że żadnego z tych zadań „Estrada” krakowska w chwili obecnej nie wypełnia. Jakież bowiem miała krakowska publiczność uciechy estradowe przygotowane za sprawą swego przedsiębiorstwa w roku minionym? Z najwyższym trudem wymienić można kilka imprez drugorzędnych. Te głównie — jak dorożne święta „Gazety Południowej”, jak festiwal piosenki czy festiwal jazzowy — organizowane były przecież przez inne organizacje!

Owszem, firmowała nasza „Estrada” kilka widowisk. Złoty koncert, koncert w Ładnie by widać w opinii widzów i zwierzchników scena teatralna klepała tylko montaż bądź reklamującą benefisy importowanych gwiazd... A tak — przy najlepszych chęciach — określić trzeba program krakowskiej „Estrady”. Zresztą nawet tymi nie satysfakcjonującymi artystycznie surrogatami rozrywki przedsiębiorstwo nie pokrywa potrzeb. Puste wypełniają więc (przede wszystkim w terenie) chętały innych „Estrad”.

WSZYSTKO TO wiąże się oczywiście z drugą zaniedbaną przez nasze przedsiębiorstwo dziedziną, mianowicie pracą z własnym środowiskiem twórczym. Nie ma potrzeby przypominać, że Kraków jest także w dziedzinie twórczości „niepoważnej” jednym z najlepszych polskich ośrodków. Coż z tego, skoro dowiadujemy się, że najwybitniejsi miejscowi twórcy — jak Ewa Demarczyk czy Marek Grechuta — pracują w zupełnie innych przedsiębiorstwach (konkretnie w BAR-cie), mając zyskać opiekę własnej agencji. Także „młode talenty” rodem z naszego miasta rychlej znajdują opiekę instytucji o wiele mniej po temu powołanych,

niż krakowskiego przedsiębiorstwa. Na paradoks zakrawa fakt, że „Estrada” krakowska nie dorobiła się na dobrą sprawę żadnego własnego zespołu artystycznego o którym słyszeć byłoby cokolwiek!

Oczywiście te dwa najszerzej rozumiane zakresy pracy przedsiębiorstwa estradowego nie wyczerpują wszystkich wymaganych odcieniowości. Można by mnożyć zastrzeżenia, przechodząc od natury programowej w dziedzinie czysto technicznych poczynań organizatorskich. Po co jednak? Nie chodzi przecież o ewidentne zastrzeżenia, jakie mieć dziś trzeba do firmy, lecz wyrażenie jak najbardziej przekonania, że potrzebna jest gwałtowna i radykalna kuracja. W sytuacji dzisiejszej bowiem „Estrada” krakowska nie wypełnia — zdaniem autora — zarówno swych zadań artystycznych, jak i podstawowych powinności społecznych. A to już grzech nie do wybaczenia.

CHOĆ TEMAT rozrywki, przeciw tekst stał się zgola pamphletem. Ewentualne głosy Czytelników autor przyjmie z największą uwagą. Sądzić trzeba, że zainteresują one także animatorów krakowskiej „branży rozrywkowej”. A więc w interesie nas samych, słuchaczy — dyskutujmy o „Estradzie”.

JAN JAKI

Turniej Młodych Mistrzów Organizacji

Zaproszenie do myślenia

Turniej Młodych Mistrzów Organizacji, zapoczątkowany w tym roku, spokrewniony jest z podobnymi konkursami, urządzanymi przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, tradycyjnie od wielu lat. TMMO przygotowano pierwszy raz, wspólnie z Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa. Za temat przyjęto organizację pracy. Dla swej idei autorzy pragną pozyskać jak najszersze kręgi młodzieży ze wszystkich środowisk: robotniczych, szkolnych, uczelnianych. Chcą w interesie społecznym zebrać, a potem wykorzystać, nie zawsze dostrzegane pomysły powstające przy warsztatach,

przy biurach, przy szkolnych tablicach, pomysły godne zastosowania.

Regulamin TMMO dopuszcza zatem udział uczniów, studentów, pracowników jednostek społecznych i spółdzielczości. Kraj uczestników ogranicza jedynie wiek. Żaden z biorących udział, przedstawiających projekt indywidualny, nie powinien liczyć więcej niż 35 lat. W wypadku projektu zespołowego, przynajmniej co drugi z uczestników nie może przekroczyć tej granicy. Komisje przyjmować będą wszystkie propozycje usprawnień organizacyjnych, wnioski już wdrożone, opracowania wykonane w ramach obowiązków służbowych, prace uwzględniające np. udoskonalenia gospodarki materiałowej, socjalno-bytowe, organizacje wypoczynku, dokształcania. Przyjmowane także będą propozycje związane z miejscem zamieszkania: udoskonalenia komunikacyjnych, usprawnień w dziedzinie handlu, funkcjonowania szkół i przedszkoli.

Projekty należy składać do zakładowych, szkolnych, uczelnianych Komisji Organizacyjnych Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, a jeśli takie nie istnieją na danym terenie — wówczas w zarządach zakładowych, miejskich, dzielnicowych czy gminnych Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Ostateczny termin przysyłania prac konkursowych z danego roku upływie 31 marca roku następnego.

Nowy turniej, podobnie jak TMMTR, czy TMMG, ma szansę przetrwać w szeroki ruch społeczny. (woj)

Młodzieżowy Klub Twórców Kultury ZK ZSMP „Forum” w Krakowie ogłasza konkursy: literacki, fotograficzny i plastyczny.

KONKURS LITERACKI ph. „Robotnicy — młodzież, postawy, polityka” obejmuje prace w trzech kategoriach: poetyckiej (zestaw co najmniej trzech wierszy), malej formy prozatorskiej oraz malej formy dramatycznej lub scenariusza filmowego.

W KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM (jak i plastycznym) mogą wziąć udział osoby urodzone po 1 stycznia 1945 roku, które nadesłać zdjęcia czarno-

Konkursy „Forum”

białe, barwne, względnie przezroczyste z codziennego życia.

KONKURS PLASTYCZNY, też dla osób urodzonych po 1 stycznia 1945 r., ph. „Postawy”, na który przyjmowane będą prace malarskie, rzeźbiarskie, graficzne, dokumentacje działań plastycznych oraz koncepcje i projekty.

Dokładnych informacji na temat wymagań dotyczących każdego ze wspomnianych konkursów radzimy zasięgnąć w Młodzieżowym Klubie „Forum” Rynek Gł. 25. Zainteresowani winni się pospieszyć, gdyż terminy nadsyłania prac upływają z końcem I kwartału roku przyszłego. (daw)

Freski Teofana Greka

Odnaleziono nowy dokument potwierdzający, że jeden z najwybitniejszych zabytków architektury rzymskiej — cerkiew Spasna na Ilinie — zdołał malować Teofan Grek.

Pracownicy nauki Nowogrodzkiego Muzeum — rezerwu historyczno-architektonicznego odkryli informacje kronikarza z 1374 roku: „Tęgo samego roku ozdobił cerkiew na ulicy Ilinie... a zdołał mistrz Teofan Grek”.

Uniwersalna przyczepa

Fabryka lotnicza im. Ordżonikidze w Gorkim (ZSRR) podjęła produkcję oryginalnych przyczep samochodowych. Z poszczególnych elementów przyczepy w ciągu kilku minut można zrobić jednopokojowy letni domek z werandą lub domek dwupokojowy z całym niezbędnym wyposażeniem. Dach przyczepy może służyć jako trzysobowa łódka-katamaran. Domek można ustawiać na lądzie lub na wodzie.

Uniwersalna przyczepa waży 270 kilogramów, ma długość 3,5 m, szerokość 1,95 i wysokość 1,62. Jest ona przystosowana do samochodów „wolga”, „moskwicz” i „żiguli”.

PRZETARGI

Polski Związek Głuchych — Zakład Szkolno-Produkcyjny w Peimiu — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

— samochód ciężarowy marki „Skoda” typ 706 RT, ciężar własny 6.000 kg, nr silnika 4394-107, nr podwozia 502 22 903, nacisk tylny osi 10.000 kg, dopuszczalna ładowność 8.000 kg.

Cena wywoławcza wynosi 100.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 1978 roku, o godzinie 8, w świetlicy zakładowej.

Samochód można oglądać w środy i piątki, w godzinach 12—14.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zakładu, najpóźniej do dnia 14 stycznia 1978 roku.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, bezpośrednio po przeprowadzeniu postępowania przetargowego I przetargu.

Od uczestników przetargu ograniczonego wymagane jest zezwolenie na zakup pojazdu, wydane przez właściwy Wydział Komunikacji.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-9185

KOMUNIKATY

Zakład Detalu Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Krakowie unieważnia pieczętowaną firmową o treści: „K.S.O.P. — Zakład Detalu w Krakowie, Kiosk Nr 2”.

35475-g

Praca

KOBIETA do palenia w 2 piecach pokojowych potrzebna do starszej osoby. Zasadniczo 24 (bez dnia Felcjanek) — godz. 14-18. g-35882

RENISTKA zatrudni doradcę studentkę do sprzątania. — Kremerowska 15/3. g-35888

ZAOPIEKUJE się dzieckiem. Warunki osobiste i pokojowe. Oferty 35886 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Nauka

KURSY PEDAGOGICZNE

dla mistrzów zawodu organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisz: Kraków, ul. DIETLA 18, telefon 639-41 — oraz ul. FLORJANSKA 30, telefon 338-80, 371-30. K-9094

MATEMATYKA, fizyka — chemia — korepetycje udzieli student V roku. — Młogosyński, tel. 758-47, godz. 14-18. g-35880

TANIEC towarzyski — kursy I, II i III stopnia w Krakowskim Ośrodku Tanecznym. Zapisy godz. 9-19, pl. Włdy Stwosza 2/2 (przy ul. Grodzkiej). K-9093

Pracę

KOBIETA do palenia w 2 piecach pokojowych potrzebna do starszej osoby. Zasadniczo 24 (bez dnia Felcjanek) — godz. 14-18. g-35882

Matrymonialne

PANNA, lat 29, religijna, kulturalna, wykształcenie wyższe, uczciwa, bez nałogów, ceniąca życie rodzinne — pozna pana lat 33-40, z wyrazym wykształceniem, o podobnych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty 35886 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Pracę

KOBIETA do palenia w 2 piecach pokojowych potrzebna do starszej osoby. Zasadniczo 24 (bez dnia Felcjanek) — godz. 14-18. g-35882

Matrymonialne

PANNA, lat 29, religijna, kulturalna, wykształcenie wyższe, uczciwa, bez nałogów, ceniąca życie rodzinne — pozna pana lat 33-40, z wyrazym wykształceniem, o podobnych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty 35886 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Pracę

KOBIETA do palenia w 2 piecach pokojowych potrzebna do starszej osoby. Zasadniczo 24 (bez dnia Felcjanek) — godz. 14-18. g-35882

Matrymonialne

PANNA, lat 29, religijna, kulturalna, wykształcenie wyższe, uczciwa, bez nałogów, ceniąca życie rodzinne — pozna pana lat 33-40, z wyrazym wykształceniem, o podobnych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty 35886 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Matrymonialne

PANNA, lat 24, przystojna, wykształcenie zawodowe — pozna wysokiego kawalera, najchętniej posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty A-158 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

W KRAKOWIE Przed 80 laty 30 XII 1897 r.

● Dopiero dzisiaj czeladź piekarska ogłosiła zakończenie strajku, którym wywalczyła: 12-godzinny czas pracy, minimum 8 złr. tygodniowego zarobku i „godziwsze warunki pracy”.

„Czas”

● Podana przez „Czas” wiadomość o obdarowaniu J. Fałata przez cesarza upominkiem gwiazdkowym, wywołła istną lawinę listów od czytelników dopytujących, jaki też podarek otrzymał od monarchini Wojcieci Kossak, zaszczycony nie tak dawno odwiedzinami cesarza Wilhelma, który „z dużym zainteresowaniem i widocznym zjawstwem” oglądał obraz poświęcony bitwie pod Cham-paubert. „Czas” wówczas informował, iż wizyta trwała blisko godzinę, cesarz zaszczycił artystę komplemентами, równie „zaskawie rozmawiała z malarzem” cesarzowa. Obecnie redakcja nie jest w stanie zaszkodzić ciekawości czytelników, bowiem Kossak wszelkie pytania na temat prezentów gwiazdkowych zbywa „głuchym milczeniem”.

Koresp. St. Tomkowicza. Kkps.

● Z nowym rokiem rozpocznie w naszym mieście działalność „Czytelnia Polska”, wydawnictwo specjalizujące się w edycjach pamiętników, życiorysów, dzieł opisowych i historycznych, a także poezji i powieści. Kierownictwo „Czytelnia Polskiej” objęli Antoni Potocki i Stanisław Szczepanowski.

● Prezydent m. Krakowa wzorem lat ubiegłych prosi o nabywanie kart uwolnienia od powinności Nowego Roku 1898. „Każdy, nawet najmniejszy w ten sposób złożony datek zostanie odnotowany w prasie”, a uzyskany w ten sposób dochód, pomnoży fundusz pomocy dla najbardziej potrzebujących w naszym mieście.

Jazda „w mleku” i „po szklance” wymaga ogromnej ostrożności

Obecna zima niesie ze sobą mgły i mżawki, deszcz ze śniegiem i oblodzenie jezdni. Przeważenie pojazdów „w mleku” i „po szklance” wymaga od kierowców wzmoczonej ostrożności. A ze stosowaniem się do tego nakazu chwili różnie bywa. Wiele na ten temat może powiedzieć Wydz. Ruchu Drogowego KW MO.

◆ Zdarzają się kierowcy, którzy — podczas ograniczonej widoczności — używają świateł pozycyjnych zamiast świateł

mijania. Wielu kierowców nie przywiązuje wagi do prawidłowego ustawienia świateł mijania i do oświetlenia tylnej tablicy rejestracyjnej. Są też tacy, którzy w samochodach prywatnych montują dodatkowe światła stopowe (przeważnie pod zderzakiem), co jest niedopuszczalne ze względu na dezorientację innych kierowców.

◆ Problem stanowią powożące furmankami i rowerzyści. Ci pierwsi często jadą o zmroku z pola do gospodarstwa — i to nie

tylko po drogach lokalnych — furmankami kompletnie nie oświetlonymi. Sporo rowerzystów korzysta jeszcze ze starego sprzętu zdezelowanego i nie oznaczonego przepisowymi szklami odbłaskowymi i reflektorami. A takie akcesoria oświetleniowe dla furmanek i rowerów są dostępne w handlu w cenie 200—300 zł.

Milicja ujawnia w czasie licznych kontroli te mankamenty, stosuje wobec winnych uchybień kierowców, rowerzystów i powożących furmankami represje w postaci mandatów. Należy pamiętać — niekiedy właśnie te pamięć utrwala „uderzenie po kieszeni” — że wadliwe lub niekompletne oświetlenie wzgl. jego brak stwarza niebezpieczeństwo kolizji na ulicach i drogach. O nieszczęśliwym wypadku nie trudno.

DYREKCJA MPK zawiadamia PT Pasażerów, że w związku z zakończeniem budowy rurociągu w os. Rybitwy z dniem 31 XII 1977 r. (sobota) zostaje przywrócona normalna trasa kursowania autobusów linii: nr nr „108”, „157” i „158” przez ul. ul. Rybitwy — Szparagowa.



50-lecie pracy twórczej obchodzi Janusz Meissner — literat, autor niezwykle popularnych powieści lotniczych, marynistycznych i przygodowych m. in. „Szkoły Orła”, „Niebieskich dróg”, „L-jak Lucy”, „Zadła Genowefy”, „Przygód korsarza Jana Martena”, które w języku polskim osiągnęły ponad 4 mln nakładu a w tłumaczeniach na większość języków europejskich ponad 2 mln. Janusz Meissner, uczestnik walk powietrznych w Wielkiej Brytanii, pilot sportowy, autor podręcznika lotnictwa, posiadający najwyższe odznaczenia państwowe, udekorowany został w dniu wczorajszym Medalem „Za Zasługi dla Obrony Kraju” nadanym przez ministra obrony narodowej. Aktu dekoracji dokonał przez ZW LOK członek Sekretariatu KK PZPR Stanisław Ga-

ciarz wraz z wiceprezesami LOK R. Dmochowskim i J. Masnym. Dostojnemu Jubilatowi przekazano serdeczne życzenia i gratulacje. Wielbicielom prozy J. Meissnera pragniemy donieść, że Wydawnictwo Literackie wydaje sukcesywnie dzieła zebrane autora, dotychczas 9 tytułów, zaś trzy kolejne są w przygotowaniu, najbliższy, który znajdzie się na półkach księgarń to „Kosywniery i pistolety” — o asach polskiego lotnictwa. (j.r.)
FOT. JADWIGA RUBIŚ

Brak ścisłej współpracy handlu uspołecznionego z nowohuckim rzemiosłem

Gospodarze Nowej Huty planują do końca 1980 roku wzrost liczby zakładów rzemieślniczych do 382, a liczby zatrudnionych w nich do 721 osób. Będzie to poważny rozwój sieci warsztatów rzemieślniczych w tej dzielnicy, w której w dalszym ciągu odczuwa się deficyt wielu usług oraz produkowanych przez rzemiosło wyrobów.

Jak wynika z dotychczasowych analiz, brak jest jednak ścisłej współpracy rzemiosła z jednostkami handlu uspołecz-

nionego w zakresie zaopatrzenia placówek handlowych w rzemieślnicze wyroby rynkowe. Dość powiedzieć, że w chwili obecnej żaden rzemieślnik nie dostarcza swoich wyrobów do sklepów uspołeczniionych. A przecież można by poprawić zaopatrzenie np. w naboje do syfonów, gdyby WPHW lub WSS „Społem” podpisały z rzemiosłem umowy na dostawę tego artykułu. Podobnie przedstawia się sytuacja z zaopatrzeniem w inne artykuły przemysłowe np. lustra w metalowej oprawie, lampy metalowe itp. Wina leży zatem po stronie handlu, który powinien skutecznie oddziaływać na kierunki rozwoju produkcji rzemieślniczej poprzez składanie ofert w organizacjach rzemieślniczych. (aż)

A może na „Pchłę w uchu”?

Miłośników operetki, którzy jeszcze nie zorganizowali sobie wieczoru sylwestrowego, Krakowski Teatr Muzyczny zaprasza na komedię muzyczną Georgesa Feydeau „Pchła w uchu” o godz. 19.15 do operetki przy ul. Lubicz 48.

Bilety do nabycia w kasie operetki od godz. 9 do 12 i od 17 do 19.15 w sobotę od 9 do 10.30 i od 18.15 do 19.15.

MO prosi świadków

W dniu 10 grudnia 1977 r. o godz. 18 w Krakowie na skrzyżowaniu ulic: al. Pokoju — ul. Przy Rondzie, samochód osobowy marki „syrena” zjechał z jezdni na wydzielone torowisko tramwajowe i przewracając się potrafił dwoje małych dzieci.

Świadkowie proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KWMO w Krakowie ul. Siemiradzkiego 24, pok. 338 lub 320, telefon 239-22 wewn. 472 względnie 506.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:
* 19 — CKMIS SZSEP, N. Huta, os. Willowe 29 — Bal Sylwestrowy.
* 20 — SCK UL. „ROTUNDA” — Rotundowy Bal Sylwestrowy z atrakcjami. Oprawa muzyczna JAZZ BAND BALL ORCHESTRA.

A POZA TYM:
* W związku z przygotowywaną wystawą DESA pilnie poszukuje obrazów Rafała Malczewskiego. Adres: Galeria Sztuki Współczesnej Kramy Dominikańskie, Kraków, ul. Stolarska 8-10.

Sylwestrowe wytyczne Lekko, błyszcząc, z fantazją

móc naszym Czytelnikom i zadaliśmy te pytania fachowcom.

JANINA ZUBRZAK — kierowniczka sklepu „Telimena” przy ul. Grodzkiej:

— W tym karnawale królują miękkie, lejące się tkaniny, najlepiej ze złotym i srebrnym rexiem lub materiały z tzw. drukami transferowymi (mieniące się).

Trudno jest mówić o wiodącym fasonie i obowiązującej długości. Wszystko zależy od wieku i gustu. Jest tylko jedna zasada, kreacja musi podkreślać kobiecość i wdzięk. Mogą to więc być suknie z cienutkich żorzet i szyfonów, ozdobione falbanami, haftami i lamówkami. Nadal modne są czarne kreacje z aksamitu: np. spódnica lub spodnie, a do tego efektowna błyszcząca góra. Wrócić do lask plisowania, o czym warto pamiętać.

Powracając jeszcze do materiałów, w tym karnawale dobrze widziane są cienkie dzianiny. I oczywiście dodatki, świecące i błyszczące, złota i srebrna pasmanteria, atlasowe wstążki.

BARBARA GŁOWACZ — kosmetyczka z punktu Spółdzielni „Fała”, pl. Dominikański 2:
— Przede wszystkim popołudnie przed sylwestrem trzeba poświęcić na odpoczynek: krótki sen, kąpiel, maseczka nawilżająca „Sawy” — która odświeży nam cerę. Wcześniej już powinniśmy być zdecydowane na suknię, w której pójdziemy na bal i pod tym kątem obmyślić sobie makijaż. Zaczynamy go od nałożenia kremu półtłustego a następnie podkładu (puder w kremie lub płynie), dzięki któremu otrzymamy modną jasną karnację twarzy, szyi i dekoltu. Następnie nakładamy puder, na środek twarzy (czoło, nos, broda), a na policzki w kierunku skroni róż, najmodniej w kolorze miedzianym. Kolejną czynnością jest malowanie powieki. Najlepiej zestawie dwa lub trzy stonowane cienie, dobrane do koloru oczu i kreacji sylwestrowej. Mogą to być odcienie szarości, a do brązowych i zielonych oczu cienie błyszczące brązów i zieleni. Miejsce tuż pod brwią malujemy kolorem białym lub perłowym. No-

wością tego sezonu jest złota kropka na szarej powiece. Trzeba też pamiętać, że wszystkie kolory malujemy ku górze zewnętrznej kąci oka i brwi. Brwi lekko przyciemnione, mają mieć naturalną linię. Rzęsy górne tuszujemy, a dolnej powiece malujemy kreskę w kierunku oczu, pogrubioną w kierunku zewnętrznej części oka. Powoli wraca do łask cienutka kreska nad rzęsami górnej powieki.

Malowanie ust zaczynamy od nakreślenia konturu kolorem o ton ciemniejszym od kreski do warg. Modne są kreski w kolorach naturalnej czerwień i złotawej miedzi. Idealnym rozwiązaniem jest lakier do paznokci w tym samym kolorze co kreska do warg. Reasumując: makijaż sylwestrowy powinien być naturalny, ale błyszczący.

ADA TATOMIR-DYRAS — fryzjerka z zakładu „Roman” przy ul. Gołębiej:
— Przede wszystkim fryzura musi być zharmonizowana z całą kreacją. Tegoroczne głowy mają być naturalne i różnorodne, zarówno jeśli chodzi o kolor jak i formę.

wieczór w programie I TV obejrzymy m. in. film Jana Rybkowskiego „Dulscy” o godz. 20.45, a o 1.50 rewii przebojów, która poprowadzi lubiana przez wszystkich Krystyna Sienkiewicz. W programie II o godz. 22.15 przypomniana zostanie I część programu rozrywkowego z udziałem Freda Astaire’a i Lizy Minnelli, a o godz. 22.20 amerykańska komedia pt. „Prześni się kołochanie”. Po północy o 0.25 obejrzymy amerykański film „Ostatni wagon” i o 2.15 francuska komedia sensacyjna „OK patron”.

Specjalne bloki sylwestrowe przygotowaliśmy również wszystkie cztery programy Polskiego Radia, a w nich wiele dobrej i lubianej muzyki. W programie I będzie to sylwestrowe Studio Gama, w II radiowy bal 40-latków, w III blok opracowany przez M. Gaszyńskiego, W. Manna i D. Michalskiego, a w IV sylwestrowe w stereo.

A kiedy już wypoczniemy po nocnych szaleństwach to proponujemy obejrzeć w pr. II TV film z Shirley McLaine „Słodka Charitty” (godz. 16.30), a wieczorem w pr. I o godz. 20.30 kolejny odcinek opowieści o Czerdziestolatku.

Propozycje na przelomową noc

Zapewne większość naszych Czytelników zaplanowała już rozrywki na sylwestrową noc. Przypuszczamy, że wielu spośród Państwa wybierze się na bale i zabawy, lub zorganizuje je w domu. Tym, którzy nie mają ochoty na tańce, proponujemy kino lub teatr. Nocna scena Teatru „Bagatela” zaprasza w Sylwestra 31 XII o godz. 22. na spektakl współczesnej francuskiej farsy pt. „Pepisie”, której premiera odbyła się niedawno.

W kinie „Kijów” w sylwestrowy wieczór wyświetlona zostanie francuska komedia z Luisem de Funès w roli głównej pt. „Skrzydło czy udko”, w kinie „Uciecha” film amerykański, również komedia „Nieme kino”, w którym występują Marty Feldman, Liza Minnelli i Paul Newman. W kinie „Warszawa” będzie można obejrzeć bardzo zabawną amerykańską „czarna komedię” pt. „Zabity na śmierć” z udziałem Petera Falka, Aleca Guinnessa, Davida Nivena i Petera Sellersa.

Tym, którzy pozostaną w domu i nie będą przyjmować gości na prywatnym balu pozostaje program telewizyjny i radiowy. W sylwestrowy

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)
144 (III p.), tel. 241-02 (w godz. 11-18), **Poradnia Przedmałżeńska** — Rodzina, pl. Wiosny Ludów 6 (str. i piąt. 15-19), **Dzienne przychodnie** — ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczące ambulatoryjne i wizyty domowe), **Przychodnia**, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-86 — dla Śródmieścia, **Przychodnia**, os. Jagiellońskie bl. 1, w godz. 18-22, tel. 856-26 — dla N. Huty, **Przychodnia**, ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 721-35 — dla Krowodrzy, **Przychodnia**, ul. Krakowskiego Bozna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 — dla Podgórza, **Inf. Służby Zdrowia**: od godz. 8-22, tel. 378-80, od godz. 23 do 3, tel. 240-98, **Inf. Toksykologiczna**, Koperska 26, tel. 199-93, **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. i Meja 5: tel. 226-11 (pon. str. i piąt. 16-18).

Apteki

Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, N. Huta Rew. Pałecz. 6, Długa 88, N. Huta Centr. A, bl. 3, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pszowskiego 94.

Radio

PROGRAM I
NA FALI 1322 M
Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje 77. 19.15 Warsz. Ork. PR i TV. 19.40 Z aktorskiego śpiewnika, 20.05 Szk. Sr. dla Prac. — Historia. 20.20 Melodie, do których wracamy. 21.05 Kronika sport. 21.15 Kom. Totalizatora Sport. 21.18 Plakat reklamowy. 21.33 Utwory S. Moniuszki. 22.30 Tu Radio Kierowców. 22.33 W rytmie tanga. 22.39 Lądy znane i nieznan. 22.45 Śpiewa V. Villas. 23.12 Wiadomości.

PROGRAM II
NA FALI 349 M
Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30
17.00 Amatorskie zesp. przed mikrofonem. 17.20 Wilk stepowy — frag. pow. H. Hesse. 17.40 Rep. lit. — Skrajem piękła, skrajem nieba. 18.00 Płyty Polskich Nagrań. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19.00 S. Prokofiew — III suite ork. z baletu Kopciuszek. 19.30 Koncert symf. dla uczczenia 40 rocznicy śmierci M. Ravela. 20.35 Najciekawsze moim zdaniem. 20.55 d.c. koncertu. 21.48 Publicystyka międzynarod. 21.58 Wiad. sport. 21.56 Kom. Totalizatora Sport. 22.01 Teatr PR — Mój mały odchozi. 22.45 20 lat studia eksperymentalnego PR i TV. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 F. Landino — kompozytor florencki z XIV w.

PROGRAM III
UKF 66,85 MHz
Wiadomości: 17, 19.30, 22
17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Królewski zawód — rep. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje czterdziestolatków. 19 H. Sienkiewicz — Rodzina Polaniek — odc. pow. 19.35 W. A. Mozart — Czarodziejski flak — opera. 19.50 Wielbiciel — odc. pow. B. Randall. 20 Internado. 20.45 Love Unlimited Orchestra. 21 Człowiek i morze — rep. 21.30 Bielszy odcień błęsa. 22.15 Jazz. 23.05 Tylko dla melomanów.

PROGRAM IV
I AUDYCJE LOKALNE
ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR
UKF 68,75 MHz
17.00 Kwadrans akademicki (Kr.). 17.15 Koncert życzeń (Kr.). 17.45 Wieje hałasu sobie — aud. (Kr.). 18.05 Po jednej piosenke (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Lek. jez. niem. 18.40 SOS dla biosfery. 19.00 Szkoła Mistrzów. 19.15 Lek. jez. ang. 19.30 Koncert symf. dla uczczenia 40 roczn. śmierci M. Ravela. 20.35 Dyskusja literacka. 20.55 d.c. koncertu. 21.30 Festiwal w Helsinkach 1977. 22.15 Szk. Sr. dla Prac. — Metodyka. 22.30 Opowieść o L. Tełdizie. 22.50 E. Satie — Test wielki kplarz.

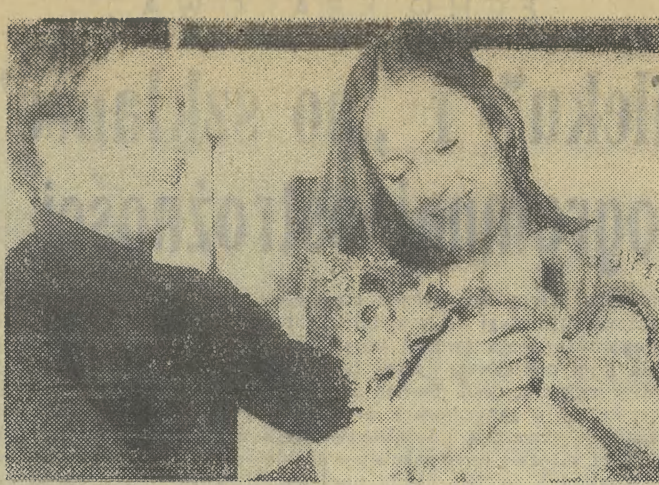


Taki bal zdarza się tylko raz w roku, a właściwie raz na przelomie dwóch lat. Mowa oczywiście o balu sylwestrowym. Niezależnie od tego, czy spędzamy go w restauracji, klubie, zakładzie pracy czy na tzw. prywatce obowiązuje wielka gąla. I w związku z tym rodzi się odwieczne pytanie: w co się ubrać, jaki zrobić makijaż, jak się uczesać? Postanowiliśmy po-

W rewanżu znów lepsi goście

W REWANŻOWYM towarzyskim meczu hokeja na lodzie zespół Cracovii ponownie uległ II-ligowej Tatrze Krynicy (CSRS) (tym razem 3:9 (1:0, 1:4, 1:5). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Dockal 2 oraz Medlik, Suchanek, Koutny, Senk, Polasek, Kaciz i Orsag, a dla pokonanych — Michno, Pawlik i Kosturek.

3 stycznia z I-ligową Duklą Tencin (CSRS), a więc jeszcze trudniejszym przeciwnikiem, powinien przynieść ostateczny zestaw poszczególnych „piątek”. Czasu na przygotowania nie jest już zbyt wiele — pierwsze mecze ligowe 7 i 8 stycznia gramy (u siebie) z LKS-em. (Wi-gr)



co gdzie kiedy

30
GRUDNIA

PIĄTEK
Eugeniusza Seweryna

Teatry

Słowackiego 19.15 Moralność pani Dulskiej, 19.15 Zbrodnia i kara, Kameralny 19.15 Wystawa kucyki G. Zapolskiej, Bagatela 19.30 Szkoła żon, Ludowy 19.15 Romans z wodewilu, Muzyczny (Lubicz 48) 19.15 Pchła w uchu (od l. 18), Groteska 17 Hej na smoka, Regionalny (Filipa 6) 17 i 19.30 Szopka.

Kino

Kijów 17.30 — zamk., 19.30 Sprawa Gorgonowej cz. I i II (pol. l. 13), Uciecha 15.30, 19.30 Tredowata, Ordynał Michorowski (pol. l. 12), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Omen (ang. l. 18), Wolność 15.45, 18, 20.15 Czy zabiła? (fr. l. 15), Szuka — studyjne 15.30, 18, 20.30 Niewinne (wl. l. 18), Wanda 15.45, 18, 20.15 Powrót różowej pantery (ang. l. 12), Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45 Mały książę (USA b.o.), 17, 19.15 W mroźny nocy (USA l. 13), Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Tragedia Posejda (USA l. 15), Świt (N. Huta, os. Teatralne) 10.16, 18, 20 Diabli mnie biorą (fr. l. 15), M. Sala 15, 17.15, 19.30 Sugarland Express (USA l. 15), Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.15 Intryga rodzinna (USA l. 15), M. Sala 15, 17.15, 19.30 Patt Garrett i Billy Kid (USA l. 18), Kultura (Rynek Gł. 27) 18 Kłopotliwy gość (pol. b.o.), 20 Nieuchwytny morderca (wl. l. 18), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45 — zamk., 18, 20.15 Oddział (USA l. 15), Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Zdzicia próbnego (ool. l. 15), Związkowiec — studyjne (Grzegorzeczka 7) 16 Podróż kota w butach (jap. b.o.), 18, 20.15 Strach nad miastem (fr. l. 18), Wista (Garowa 21) 16, 18 Samotnik (fr. l. 15), 20 Joe Kidd (USA l. 15), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Z podniesionym czołem (USA l. 15), 17.30, 19.30 Posłannictwo z innej planety (RFN b.o.), Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 16, 17 Przygodny Bołka i Lolka, 18, 20 Taka ładna dziewczyna (fr. l. 18), Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 Polcja dziękuje (wl. l. 18), Stinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Drapieżca (fr. l. 15).

Telewizja

PIĄTEK — I: 15.55 Program dnia, 16 Obiektów, 16.20 Dziennik, 18.30 Zapraszamy na stadion, 17 Dla dzieci — Znacze? To posłuchajcie, 17.30 „Poradnik” zmotoryzowanego turysty, 17.40 Serenada z 12 piętrowej — film fab. rum., 18.50 Wystąpienie ambasadora Republiki Kuby, 19 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Robotnicze losy — Początek nowego filmu fabularny ang., 21.30 Sygnaly filmowe, 22 Studio Sport — Turniej czterech skoczni, 22.30 Dziennik, 22.45 Muzyczny Zachód — program muz.

PIĄTEK — II: 15.15 Pegaz, 16 Turystyka i wypoczynek, 16.30 TWP — Sztuka ludowa i dziedzictwo narodowe, 17 Dzień Kubański w TP, 17.05 Santiazo de Cuba — kolebka Rewolucji Kubańskiej, 17.20 Juventud — znaczy młodość — progr. public., 17.40 Fantazja 2000 — progr. muz., 17.45 Fantazja, 18 Rep. o uczniach i studentach kubańskich ze szkoły morskiej w Gdańsku, 18.20 Sobot 1977, 18.40 Program lokalny, 19 Dobranoc, 19.10 Zbliżenia (Kł.), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Havana — rep., 20.50 Studio Sport, 21.15 Rum. cygara, varadero — rep., 21.25 Fantazja 2000, 21.40 Historia baletu kubańskiego — film TV Havana, 23 Jez. ros. — kurs podst.

Gratulacje i życzenia dla A. Duraka

Działacze LZS podsumowali rok

W SKAWINIE odbyło się wczoraj uroczyste prezydium Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych poświęcone omówieniu efektów działalności w kończącym się roku oraz przyjęciu programu na rok 1978. Krakowska RW LZS należy do przodujących w kraju, kultura fizyczna na wsi naszego województwa rozwija się z roku na rok prężniej i szerzej. Plan działania przewiduje w głównej mierze dalsze powiększanie liczby LZS-ów, rozwój rekreacji i sportu masowego, sportu kwalifikowanego a także turystyki. W trakcie obrad wyróżniający się działacze udekorowani zostali

złotymi honorowymi odznakami LZS, medalami 30-lecia zrzeszenia oraz otrzymali pamiątkowe puchary. Na zakończenie zebrania miała miejsce wzruszająca ceremonia jubileuszu 30-lecia pracy w LZS-ach wieloletniego przewodniczącego Rady Wojewódzkiej — **Antoniego DURAKA**, Sekretarza KK PZPR — **M. SMUGA** wręczył Jubilatowi adres gratulacyjny z wyrazami uznania i życzeniami dalszej owocnej pracy skierowany do A. Duraka przez I sekretarza KK PZPR w Krakowie — **K. BARCİKOWSKIEGO**, następnie gratulowali Jubilatowi i życzyli wieloletniej efektywnej pracy przedstawicieli licznych organizacji, instytucji, klubów. Kwiaty i symboliczne upominki, które utworzyły pokazny stos na przydzielonym stole były wyrazem podziękowań i wielkiego uznania jakim Antoni Durak cieszy się wśród szerokiego kręgu społeczeństwa. (I).

Z kroniki żałobnej

W KRAKOWIE — zmarł nagle w wieku 44 lat, ceniony i lubiany działacz PTTK **ANDRZEJ KOWAL**. Członek PTTK od 1952 r. brał czynny udział w zagospodarowaniu turystycznym terenów górskich, wycieczając szlaki narciarskie i piesze w Beskidach i Bieszczadach, współdziałał też przy organizacji górskich stacji turystycznych i schroniska na Hali Krupowej. Zamiłowany turysta górski, był przewodnikiem GOT, przewodnikiem beskidzkim, ratownikiem GOPR i strażnikiem ochrony przyrody, wyróżniony Złotą Honorową Odznaką PTTK. Pogrzeb Andrzeja Kowala odbędzie się 31 grudnia o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

Janusz Peciak — mistrz świata i złoty medalista olimpijski w pięcioboju nowoczesnym spędzi sylwestra z żoną Agatą w Zakopanem. Fot. CAF

Telegraficznie

BUKARESZT. W rewanżowym meczu hokeja na lodzie zespół Polski zremisował z Rumunią 1:1 (0:1, 0:0, 1:0).

ZAKOPANE. Podczas zawodów w łyżwiarstwie szybkim w biegu na 1000 m juniorów **P. Krysiak** (SN PTT Zakopane) ustanowił rekord Polski wynikiem 1:23,19 min.

BUENOS AIRES. Z wystąpienia przedstawicieli komitetu organizacyjnego Mundial-73 wynika, iż w grupie i pilkarskich MS wystąpił obok rozstawionej Argentyny — Polska, Szwecja oraz Iran lub Tunezja. Ostateczna decyzja zapadnie jednak w przeddzień losowania — 13 stycznia 1978 r.

ZAKOPANE. W narciarskim slalomie specjalnym mężczyzn zwyciężył z punktacją Pucharu Polski zwyciężył **M. Ciapiak-Gajonka** (SNZ-AZS) przed J. Barcikiem (SN PTT) i W. Gajewskim (Start).

SOSNOWIEC. W międzynarodowym turnieju siatkarki zwyciężył niespodziewanie zespół wrocławskiej Gwardii, która w decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu pokonała Piłomien Sosnowiec 3:1; trzecie miejsce zajęł zespół Vitkovic (CSRS), a 4 — AZS Częstochowa.

TOKIO. Podczas trójmeczów hokeja na lodzie reprezentacja ZSRR pokonała Winnipeg Jets (Kanada) 7:5 (2:2, 4:3, 1:0).

WARSZAWA. W towarzyskim meczu hokeja na lodzie miejscowa Legia przegrała z Duklą Tencin (CSRS) 1:3 (0:0, 1:2, 0:1).

Pod koszem

KOSZYKARKI Korony rozegrały towarzyskie spotkanie z I-ligowym zespołem Stali Brzeg odnosząc cenne zwycięstwo 88:79 (58:48). Najwięcej punktów zdobyły: dla Korony — **Grabacka** i **Pietraszko** po 22 oraz **Ciepichal** 15, a dla Stali — **Wasik** 16 i **Bezkiewicz** 10.

Ze sportu szkolnego

78 UCZESTNIKÓW startowało w drużynowym turnieju szachowym urządzonym przez ZD SZS w Nowej Hucie dla uczniów szkół średnich. Zwyciężyła reprezentacja **Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1** (W. Głogowski, A. Walkiewicz, K. Zak) przed IV LO (D. Paluch, H. Popiołek, J. Wasik) i Zespołem Szkół Elektrycznych nr 2 (J. Jaskiewicz, K. Guziec, J. Piechowicz).

Gratulacje dla wytrwałych

Nasza akcja prowadzona wspólnie z ZW TKKF w Krakowie pod nazwą „Bieg po zdrowie” trwa. Co prawda, dwie niedziele — świąteczną i noworoczną — przeznaczaliśmy na odpoczynek, ale już od 8 stycznia 1978 roku wznowiamy zajęcia i zaprosimy krakowian do udziału w ćwiczeniach.

W zurbanizowanym świecie, rekreacyjne zajęcia w różnych formach, cieszą się coraz większym powodzeniem, ludzie coraz bardziej doceniają znaczenie ruchu na świeżym powietrzu dla swego zdrowia, podtrzymywania fizycznej kondycji, przedłużenia żywotności organizmu.

W naszym kraju „Biegi po zdrowie” nie są zbyt popularne, wielokrotnie wysiłki i próby podejmowane przez różne organizacje nie przyniosły spodziewanych efektów. Wysiłki by „rozbiegać” społeczeństwo trwają, akcje na dużą skalę prowadzi Polskie Radio i redakcja „Sztandaru Młodych”, wykorzystując do propagandy biegania znakomitego naszego trenera lekkoatletycznego — **Jana Mulaka**, podobną akcję, w mniejszej skali, prowadzimy i my urządzając niedzielne „Biegi po zdrowie”.

Inicjując akcję myśleliśmy, że uda nam się zmobilizować setki krakowian do biegania, obawialiśmy się czy wystarczy instruktorów. Rzeczywistość ostudziła nasz entuzjazm, na pierwsze zajęcia przyszło zaledwie kilka osób, później liczba uczestników wzrosła do kilkudziesięciu i na tym poziomie się utrzymuje. Satisfakcją naszą jest to, iż ćwiczący wyrażają się z wielkim zadowoleniem o przedsięwzięciu, ci którzy potknęli haazyk, przychodzą stale, niezależnie od pogody, w deszcz, śnieg, zimno i twierdzą, że aura im nie strasza, że bieganie dało im radość, poprawiło samopoczucie, dodało sił, kondycji, zdrowia.

Dlatego też postanowiliśmy w przyszłym roku kontynuować zajęcia mając nadzieję, iż pozyskamy nowe grupy ćwiczących, że zainteresuje się akcją Akademia Wychowania Fizycznego.

Na razie, dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w „Biegu po zdrowie”, życzymy im też dalszej wytrwałości w ćwiczeniach, zdrowia i radości życia, słowem wszystkiego najlepszego w 1978 roku.

Czas, by wstąpić na szklaneczkę do Ludwika. Pomalutko większość mężczyzn zgromadziła się przed oberżą, do której wchodziło po kilku, na stojąco opróżniali jedną czy dwie szklaneczki i wychodzili. Była to nieustanna krzątana, widział się ich w kuchni, a nawet na podwórzu. Ludwik Paumelle, który znalazł czas, by na chwilę wstąpić do kościoła, teraz zdjął marynarkę i uwiłaj się wspomniany przez Teresę i jakiegoś młodziana, który chyba zwykle pomagał mu przy takich okazjach.

Sellier, w towarzystwie żony, udał się na mszę. Maigret nie zauważył Marcela, ale zrozumiał to nieco później, gdy sam wszedł do kościoła. Marcel był tam, ubrany w komże ministranta służył do mszy. Widocznie mógł przejść prosto do zakrystii przez podwórze swego domu.

— Długo irac, dies illa...
Kobiety chyba naprawdę się modliły poruszając ustami. Czy modliły się za duszę Leonii Birard, czy za siebie? W głębi nawy stało kilku starszków z kapelusami w ręku, inni od czasu do czasu uchylali drzwi, żeby zobaczyć jak daleko do końca mszy.

Maigret wyszedł i zauważył Théo, który zamiast porządowania rzucił mu swój zwykły, pełen ironii uśmiech.

Był niewątpliwie przekonany, że ktoś z nich wiedział. Może wiedzieli nawet kilka osób, ale zachowywało milczenie? U Ludwika zaczęto rozmawiać podniesionymi głosami, a jeden farmer, chudy chłop z obwisłymi wąsami, był już prawie zupełnie pijany.

Maigret odniósł wrażenie, że także rzeźnik miał oczy bardziej bystrze niż zwykle i mniej pewne ruchy. Komisarz zauważył jak w ciągu paru minut wychylił trzy duże szklanki, to z tym, to z innym znajomkiem.

Porucznik, mniej ciekawy od Maigreta, czy raczej bardziej uczulony na ciekawość tłumy, pozostał w biu-



rze merostwa, którego ocenione lipą podwórze świeciło pustkami.
Przejechał wóz służący za karawan, zaprzężony w gniadego konia, któremu narzucono na grzbiet czarny czaprak. Zaprzęg zatrzymał się przed wejściem do kościoła, a woźnica wstąpił do oberży na szklaneczkę.
Lekka bryza poruszyła powietrzem. Wysoko na niebie kilka oboków lśniło białością perłowej masy.
Wreszcie otworzyły się wrota. Pijący poderwali się z miejsc. Ukazała się trumna niesiona przez czterech mężczyzn, między którymi Maigret rozpoznał Juliana Selliera i zastępcę mera.
Nie bez trudu ustawiono ją na wozie i zakryto czarnym całunem ze srebrną frędzlą. Pojawił się mały Sellier niosąc srebrny krucyfiks na czarnym drzewcu, wiatr raz po raz podwiewał mu komżę i wydymał ją jak balon.

Za nim szedł ksiądz recytując modlitwy. Zdążył on przyjrzeć się wszystkiemu dokoła, zatrzymując na chwilę wzrok na Maigrecie.

Pierwsi za trumną szli Sellierowie, obydwoje w czerni, ona z twarzą zakrytą żałobnym welonem. Tuż za nimi w otoczeniu radnych kroczył mer, wysoki i tęgą mężczyzna o spokojnej twarzy i szpakowatych włosach, dalej sunął tłum ludzi, najpierw mężczyźni, potem kobiety, niektóre z nich — zwłaszcza na końcu konduktu — ciągnęły dzieci za rękę.

Młody dziennikarz uwiłaj się tu i tam, robił no-

tałki i rozmawiał z nie znanymi Maigretowi ludźmi. Kondukt posuwał się powoli, przecinając przed oberżą Ludwika ze stojącą samotnie na progu Teresa, gdyż Paumelle przyłączył się do grupy radnych.

Po raz drugi tego ranka Maigret zaprzęgnął pójść do Gastinów i porozmawiać z Jean-Paulem. Gdy wszyscy mieszkańcy szli w kierunku cmentarza, czy matka i syn, w środku opustoszałej wsi, nie czuli się bardziej osamotnieni niż kiedykolwiek?

Poszedł jednak za innymi, właściwie bez powodu. Minęli dom Leonii Birard, potem jakąś fermę z ryczącym cielakiem na podwórzu.

Przy wejściu na cmentarz było trochę zamieszania. Ksiądz z ministrantem byli już przy grobie, podczas gdy część konduktu nie zdążyła jeszcze wejść.

Właśnie w tym momencie Maigret zobaczył pod murem cypiszącą twarz Poznań Jean-Paula. Od szklia jego okularów odbijało się słońce jak od lustra.

Zamiast podążyć za tłumem, komisarz został na zewnątrz — i zaczął okrazać cmentarz w zamiarze spotkania chłopca. Czy mały nie był dostatecznie zaabsorbowany tym, co się działo wokół grobu, aby zauważyć ten manewr?

Komisarz szedł przez teren porośnięty krzewami i chwastami. Gdy od chłopca dzieliło go nie więcej niż trzydzieści metrów nadeptał na suchą gałązkę.

Jean-Paul szybko odwrócił głowę, zeskoczył z gniazda, na którym stał i pospieszył w stronę drogi.

Maigret chciał go zawiązać, ale nie uczynił tego, gdyż ludzie mogliby go usłyszeć, przyspieszył tylko kroku w nadziei, że dogoni chłopca na drodze.

Zdawał sobie sprawę ze śmieśności sytuacji. Nie odważył się biec. Jean-Paul także nie. Dzieciak nie miał nawet tyle odwagi, żeby się obejrzeć. Chyba on jeden z całej wsi nie miał na sobie świątecznego garnituru, tylko codzienne szkolne ubranie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SOBOTA — I: 11.30 Serenada z 12 piętrowej — film fab. rum., 13.50 Program dnia, 13.55 Radzimy rolnikom, 14.05 Obiektów, 14.25 Dziennik, 14.35 Dla dzieci — Kolacz szczęścia — baśń, 15.45 Zabawa na 102 — film fab. ang., 17 Studio Gamma, Wariacje na temat gamy — progr. muz., 17.20 Opowieści nocy sylwestrowej, 17.40 Wacuś — film archiwalny pol., 18.50 Losowanie Toto-Lotka, 19 Wieczorynka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20 Przemówienie noworoczne, 20.15 K. Zimerman gra walcę Chopina, 20.30 Opowieści nocy sylwestrowej, 20.45 Dulsicy — film fab. pol., 22.15 Opowieści nocy sylwestrowej, 22.25 Naprawdę Raquel — recital R. Welch, 23.20 Opowieści nocy sylwestrowej, 23.30 Melodie przed północą, 23.50 Ballada polska — progr. muz., 00.00 Życzenia noworoczne składają E. Wojteczak i J. Stuzin, 00.10 Melodie po północy, 00.40 Opowieści nocy sylwestrowej, 00.55 Rewia sylwestrowa, 1.50 Rewia przebojów Studia Gama, 2.35 Brasiliana — progr. rozr. ang.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (piat. 12-14 — wst. wol., sob. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (piat. sobt. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (piat. sob. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, w Krakowie i w dniach Wielkiego Października, Z działalności pol. i ros. rewolucjonistów (piat. 9-18, sob. 10-17 — wst. wol.), Oddział w Poroninie: Lenin na Podhalu (piat. sob. 8-16 — wst. wol.), w Białym Dunajcu (piat. sob. 9-16 — wst. wol.), Muzeum Historyczne, Oddział, Jana 12: Militaria, Zegary (piat. 9-17, sob. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., oraz „Zawsze Wesołe!” (piat. 9-15, sob. 9-14), Krzyżotofory, Rynek Gł. 35: Pamiątki z galii Wieży Mariackiej (piat. 9-17, sob. 9-14), Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (piat. 9-17, sob. 9-18), Muzeum Narodowe — Oddział, Sukenickie, Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piat. sob. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41 (piat. 12-18, sob. 10-19), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piat. sob. 10-18), Czartoryskich, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piat. sob. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polska — Czechosłowacja — wieki sąsiedztwa i przyjaźni (piat. sob. 10-16), Archeologiczne, Polska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski i in. (piat. 10-14, sob. 14-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Malarstwo K. Gawłowej (piat. sob. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (piat. sob. 10-13 — wst. wol.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Człowiek i otoczenie (piat. 13-20, sob. 11-16), Galerie: Prymat, Lobjowska 3: Prace krak. grafików (piat. sob. 10-18), ZPAF, ul. Anny 3: Polacy w Antarktyce (piat. sob. 10-18), Sztuki Nowoczesne, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: J. Maziarzka — Prace (1938-77) (piat. sob. 11-18), Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Rysunki A. Rzepki (piat. sob. 11-19), „Dęsy”, św. Jana 3: Malarstwo, rzeźba B. Sienkiewicza (piat. sob. 11-19), Arkady, pl. Szczepański 3: Obrazy rysunki 1975-1977 J. L. Zabkowskiego (piat. 13-20, sob. 11-18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Doroczny Salon Malarstwa Krakowskiego (piat. sob. 10-17), al. Róż 3: Wyst. konkursu na rysunek i pastel (piat. sob. 11-18), Mały Rynek 4: Malarstwo A. Ziębłińskiego (piat. sob. 11-19), Florjańska 34: Pejzaż polski — St. Batrucha (piat. 10-18, sob. 10-17), Rydlówka, Teatmajera 28 (piat. sob. 11-14), KLF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 77, cz. II (9-21), Kopanina 101, Wieliczka oraz Muzeum Zup Krakowskich (piat. sob. 9-16), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Wyst. lalelek i masek K. Mikulskiego (piat. sob. 11-19), ZK TPRP, Rynek Gł. 20, I p.: Wyst. plakatu — 60 roczn. Rew. Październikowej (piat. 16-19).

Dyżury

Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci, Prądnicka 35, Laryng. os. Na Skarpie, Okulist, Witkowska, Urolog, Grzegorzeczka 18 (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Pogot. Ratunk. Łazarza 14: Ambulatorium Okulistyczne (cała doba), wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, Informacja, tel. 205-11, Rynek Podgórski 2: 625-50 i 657-57, Lotnisko Balice 745-83, Pogot. MO tel. 97, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18), Straż Poż. 98, Informacja o usługach, Florjańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 444-44, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Inf. kolejowa zagr. 241-92, kraj, 223-33, 295-15, Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorów 3 — Kraków, tel. 755-75 i 748-92 (7-22), Miłociny Telefon Zaufania 215-41 cała doba, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz., Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 273-08 (9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 295-78, 225-66 (15-23.30), Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 1, tel. 260-91 (8-18), Inf. Kulturalna, KDK, pok. (Dokończenie na str. 5)

(35)

Numer indeksu: 35009